Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 16 CZERWCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 165

Sejm uchwalił budżet.

Za budżetem głosowały prócz klubu B.B. stronnictwa chłopskie wraz z „Wyzwoleniem“.

Mniejszości narodowe i komuniści głosowały przeciwko budżetowi.— Endecja i P. P. S. wstrzymały się od głosowania.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Po 5 tygodniach pracy, budżet został wczoraj w sejmie załatwiony ostatecznie i przesłany do senatu.

Zmian, poczyniono w nim, w porównaniu z propozycją komisji budżetowej —niewiele. Trzy najbardziej zasadnicze uchwały to:

Skreślenie 6-miljonowego funduszu dyspozycyjnego dla ministra generała Składkowskiego, mimo sprzeciwu rządu,

przyznanie urzędnikom państwowym 15-procentowego dodatku do pensji miesięcznej,

upoważnienie ministra skarbu do asygnowania w miarę posiadania rezerw kasowych kredytów dla drobnych rolników do wysokości 100 miljonów złotych.

Przyjęcie tej ostatniej uchwały umożliwiło stronnictwom włościańskim głosowanie za budżetem i w rezultacie przy ostatecznem głosowaniu nad całością budżetą **padło 219 głosów za, a tylko 53 przeciw.**

Za budżetem głosował **Klub B. B., Ch. D., Piast, N. P. R., Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie.**

Przeciwko budżetowi głosowali: komuniści, grupa żydowska posła Grünbauma, wszystkie grupy ukraińskie, oraz niemcy.

Wstrzymali się od głosowania endecy, **P. P. S., i grupa żydów posła d-ra Reicha.**

Wstrzymanie się endecji od głosowania i gremjalne wyjście tego klubu ze sali było dowodem, że starzy macherzy polityczni endeccy w dalszym ciągu ze specjalnem zamiłowaniem uprawiają zarówno drobne intryżki, jak całkiem grube intrygi demagogiczne.

Endecy z łona których wyszedł były min. skarbu Zdziechowski, który obciął pensję urzędniczą o 6 procent, stali się nagle generalnymi obrońcami interesów urzędniczych „walcząc“ o podwyżkę 25-procentową, podczas gdy rząd pozwolić sobie może jedynie na dodatek 15-procentowy.

Wyjście z sali P. P. S. poprzedziła deklaracja złożona przez posła Niedziałkowskiego, a stwierdzająca że P. P. S. jeszcze w tej chwili nie uważa za stosowne przystąpić do rozgrywki z rządem i dlatego nie głosuje przeciwko budżetowi, lecz kontentuje się wstrzymaniem od głosowania. **W. B.**

Partje polityczne targują się z państwem i w sposób demonstracyjny uprawiają demagogję!

Specjalny wywiad „Republiki“ z prezesem klubu B. B. pułk. Sławkiem.

Nasz warszawski sprawozdawca parlamentarny (B.) telefonuje:

Taktyka stronnictw sejmowych, polegająca na stawianiu przy budżecie wniosków podobających się wyborcom, ale nie mających nic wspólnego z prawdziwemi interesami państwa została doskonale oświetlona w w wywiadzie jakiego udzielił nam po posiedzeniu sejmu prezes Bezpartyjnego Bloku z Rządem, poseł pułk. **Walery Sławek.**

Na zapytanie **co myśli o przebiegu prac budżetowych,** odpowiedział pułkownik Sławek, że już w przemówieniu swojem podczas ogólnej dyskusji nad budżetem wskazywał, iż Bezpartyjny Blok uczyni wszelkie wysiłki dla wprowadzenia metod rzeczowej a nie innej pracy w ciałach ustawodawczych.

Parlamentaryzm—mówi pułk. Sławek —przeżywa w obecnej chwili we wszystkich niemal państwach **ostry kryzys,** jednakże od krytycznej oceny prac tego sejmu nie przechodzę bynajmniej do negowania celowości istnienia ustroju parlamentaryzmu.

To, czego byliśmy świadkami w czasie pracy sejmu nad budżetem wykazało, iż naprawa daleka jest jeszcze od osiągnięcia.

Wszystkie partje występują z szeregiem żądań, może słusznych, ale **nie mieszczących się w ramach możliwości finansowej państwa.**

Rząd Marszałka Piłsudskiego daje stałe dowody, **że potrafi troszczyć się o rozwiązanie bolączek naszego życia — natomiast** ci, którzy obecnie podają się za obrońców szumnie przez siebie głoszonych interesów, **zachowali się inaczej, kiedy mieli rządy w swym ręku.**

Stawianie wniosków poselskich nie jest żadną sztuką. Znalezienie istotnego lekarstwa na bolączki jest rzeczą niewspółmiernie trudną.

Takie podjudzanie do targowania się z państwem, przez stawianie demonstrujących i demagogicznych wniosków nie ma nic wspólnego z pracą na rzecz moralnego i materjalnego odrodzenia którego Polska dziś tak bardzo potrzebuje.

Osobiście—kończy pułk. Sławek—jestem głęboko przekonany, że stosunek szerokich kół społeczeństwa polskiego do państwa jest lepszy i rzetelniejszy, niż to się ujawnia w taktyce partji politycznych.

Na jakich warunkach Śląsk otrzymał pożyczkę amerykańską.

Nasz warsz. koresp. (B.) telefonuje:
Śląska pożyczka amerykańska. która stała się już faktem dokonanym, otrzymana została na następujących warunkach:

Suma: 100 miljonów złotych (11 miljonów 200 tys. dolarów).
Spłata: w ciągu lat 30-tu.
Oprocentowanie: 7 procent rocznie.
Kurs emisyjny: 89.25 za 100.

Pożyczka użyta będzie na inwestycje, a mianowicie **na budowę nowych i ulepszenie starych dróg, na budowę kolei miejscowej na Górnym Śląsku, na budowę rzeźni miejskich, na kanalizację gmin i na prace elektryfikacyjne.**

Górny Śląsk spodziewa się otrzymać gotówkę z pożyczki najpóźniej do 23-go czerwca r. b., gdyż obligacje zostały już w Ameryce całkowicie rozebrane.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem m. Słomniki.

Nasz warsz. koresp. (B.) telefonuje:
Marszałek Piłsudski odbył wczoraj dłuższą konferencję z wicepremjerem profesorem Bartlem, a następnie przyjął delegację miasta Słomniki z posłem Kleszczyńskim (B. B.) na czele, która wręczyła mu dyplom obywatela honorowego tego miasta.

Słomniki były pierwszem miastem, **które witało komendanta Piłsudskiego w r. 1914 na czele legjonów, podczas marszu I-ej kompanji kadrowej z Krakowa na granicę rosyjską.**

Lokomotywa zmasakrowała 7 robotników.

Straszny wypadek pod Będzinem.

Będzin, 15 czerwca.
(Agencja Wschodnia)

Dziś około godziny 8-ej rano miała pod Będzinem miejsce straszna w swych skutkach katastrofa. Dziesięciu robotników, zatrudnionych przy naprawie linji, usunęło się z toru, aby przepuścić pociąg. Ustawili się oni na torze sąsiednim, nie zauważywszy, że ze strony przeciwnej, od Dąbrowy Górniczej, nadjeżdża pełną parą inny pociąg. Stukot kół, przejeżdżającego mimo pociągu zgłuszył szum nadchodzącego, skutkiem czego, zanim który z robotników zdołał się zorjentować, lokomotywa wpadła na niespodziewających się niczego. 6-ciu zmasakrowała, siódmy zaś, odwieziony do szpitala, zmarł.

Pozostali trzej robotnicy zdołali w porę z zagrożonego toru odskoczyć.

Dalsze rokowania polsko-litewskie

rozpoczną się w Kownie dn. 26 czerwca.

Nasz warsz. koresp. (B.) telefonuje:
Dowiaduję się, że w dniu 26 **b. m.** rozpoczyna się w Kownie ciąg dalszy rokowań polsko - litewskich o wzajemną gwarancję nieagresji. W dniu 28-go b. m. w Warszawie rozpocznie się ciąg dalszy rokowań o ruch kolejowy oraz pocztowo - telegraficzny pomiędzy Polską i Litwą.

Przyjazd min. Zaleskiego

do Warszawy opóźniony

Nasz warsz. koresp. (B.) telefonuje:
Przyjazd ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Warszawy ulega opóźnieniu i nastąpi dopiero w poniedziałek, gdyż p. minister w drodze z Brukseli zatrzyma się jeszcze u znajomych na wsi w poznańskiem.

Krwawa manifestacja bezrobotnych w Moskwie.

Moskwa, 15 czerwca.

Odbyła się tutaj olbrzymia manifestacja blisko 100.000 bezrobotnych, przeważnie robotników zatrudnionych przy robotach publicznych. Przy tej okazji doszło do starcia między wojskiem, a bezrobotnymi. 18 robotników, 5 policjantów i 7 żołnierzy zostało zabitych, zaś 87 robotników, 17 policjantów i 15 żołnierzy zostało ciężko rannych. Władze wydały nakaz, aby bezrobotni natychmiast powrócili do swych miejsc zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie umieszczeni zostaną w obozach koncentracyjnych.

Zapasy fosgenu pod Droznem.

Berlin, 15 czerwca.

Pod Drezmem w Bedenbeul wykryto wielkie zapasy fosgenu. Ludność domaga się natychmiastowego zniszczenia gazów trujących. Władze zarządziły, że 3.000 kg. fosgenu ma być zniszczonych do 15 lipca r. b., 4.000 fosgenu ma być **umieszczonych w lodowniach.**

Wiec protestacyjny urzędników

w obronie praw swoich i zgłodniałych swych rodzin.

Nić zbyt długo przeciągana musi się wreszcie zerwać.

Cały szereg lat oczekiwały masy pracowników państwowych na uregulowanie ich uposażeń i zerwanie z fatalnym systemem oszczędności budżetowych na zeskokach ofiarnych w służbie publicznej kadr urzędniczych.

Zwlekanie ustawicznie z udzieleniem żebraczych wprost podwyżek tym, którzy cierpliwie i bez szemrań ciągnęli kierat obowiązków w najcięższych dla państwa chwilach, ciągłe obietnice polepszenia ich bytu, liczne oświadczenia odpowiedzialnych mężów stanu o docenianiu grozy sytuacji materjalnej urzędników i długi wieniec przyrzeczeń — musiały wywołać ostry kryzys.

Masowe wiece pracownicze, zwoływane we wszystkich większych ośrodkach, treść rezolucyj powinny otworzyć oczy odpowiedzialnym czynnikom i nakazać przestać igrania z nerwami tych ludzi.

Z jednej strony wymaga się od urzędnika kryształowego charakteru, kultywowania godności reprezentanta państwa, z drugiej zaś jak na urągowisko, rzuca mu się ochłapy niedozwalające zginąć śmiercią głodową.

Wydatne, bardzo wydatne polepszenie bytu tych „krawatowych parjasów" jest sprawą pilną i żywotną.

Polityczne „odbijanie się" na pustych żołądkach urzędników jest najwstrętniejszą demagogją, ostrze której przeciw łowcom dusz chłopskich łatwo się może obrócić.

Nic też dziwnego, że sala handlowców ani części przybyłych na wiec pomieścić nie mogła. Rzadko które zebranie skupiło tylu ludzi o tak rozgoryczonych sercach i wezbranych żalem oczach! Od pierwszej chwili zdawało się, że tak długo tłumione skargi rozsadzą mury gościnnego gmachu!

Wszystkie przybyły „stany" urzędnicze, wszystkie „branże" urzędnicze.

W sali kotłowało się...

Po zagajeniu przez p. Dziamarskiego wygłosił referat p. Ludomir Lewandowski, podkreślając ważność więzów organizacyjnych.

Jako drugi referent wystąpił p. Izydorczyk, omawiając bolączki pracowników w dziedzinie materjalnej.

Gwoździem zebrania była dyskusja, w której pierwszy zabrał głos reprezentant skrajnych poglądów, p. Ekielski ze związku pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (al. Kościuszki 21).

Zebranie i niedola urzędnicza była dla niego odskocznią polityczných porachunków z rządem i z ciałami parlamentarnemi.

Przemówienia innych ograniczyły się do podkreślenia nędzy pracowników państwowych i apelem do skierowania wszystkich sił w kierunku natychmiastowego uregulowania kwestji uposażeniowej.

Zebranie zakończono przyjęciem poniżej podanej rezolucji oraz przesłaniem jej tekstu w drodze telegraficznej do prezydjum rady ministrów, marszałka sejmu i senatu.

Henryk Pe.

Rezolucje.

Zgromadzenia na wiecu pracownicy państwowi, komunalni i społeczni stwierdzają:

1) że położenie materjalne pracowników państwowych i wszystkich pracowników, których płace uzależnione są od wysokości pensji urzędniczych, a więc pracowników instytucji komunalnych i społecznych, jest rozpaczliwe, że dotychczasowe płace nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, że rodziny urzędnicze cierpią nędzę i że wobec tego poprawa bytu pracowników państwowych, komunalnych i społecznych jest palącą koniecznością państwową i nie może już ulegać najmniejszej zwłoce.

2) **zebrani wyrażają oburzenie z powodu lekceważenia przez czynniki miarodajne sprawy podwyżki płac pracowników państwowych, komunalnych i społecznych, z powodu niedotrzymania niejednokrotnie dawanych organizacjom pracowniczym obietnic poprawy bytu** oraz z powodu stałego odwlekania definitywnej regulacji płac pracowników państwowych.

3) **protestują przeciwko uzależnianiu podwyżki płac pracowników państwowych od uchwalenia nowych podatków,** gdyż wydatki związane z wypłacaniem poborów pracowników państwowych winny być pokrywane z normalnego budżetu państwowego;

4) apelują do ciał parlamentarnych, ażeby **doraźna podwyżka płac,** niezbędna do chwili definitywnej regulacji poborów, czyniła zadość minimalnym postulatom pracownikom państwowych w chwili bieżącej;

a) wypłacenia w miesiącu czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem zaległości należnych pracownikom państwowym ze względu na utrzymanie w roku 1928 wysokości dodatku mieszkaniowego na poziomie z końca 1925 roku.

b) podwyższenia uposażenia, począwszy od dnia 1 lipca r. b. o 25 proc.

5) domagają się przyznania wszystkim pracownikom państwowym, komunalnym i społecznym zatrudnionym i zamieszkałym w Łodzi

20 proc. dodatku wielkomiejskiego,

czują się bowiem wyjątkowo pokrzywdzeni, ponieważ ceny artykułów żywnościowych w liczącej 600.000 mieszkańców, przemysłowej Łodzi są wyższe, aniżeli w Warszawie, gdzie pracownicy otrzymują dodatek stołeczny, a na dowód przytaczają zeszyt 9 z dn. 5 maja r. b. „Wiadomości Statystycznych", wydawnictwa oficjalnego Państwowego Głównego Urzędu Statystycznego, w którym na stronicy 310 wykazany jest dla Łodzi wskaźnik kosztów żywności wyższy o 0,3 proc. w porównaniu ze wskaźnikiem dla Warszawy;

6) wreszcie zaznaczają, że w roku 10-lecia odzyskania niepodległości bytu Polski krzwda urzędnicza bezwzględnie winna być naprawiona przez radykalne uregulowanie na korzyść pracowników warunków płacy. Obecnie prowizorjum traktujemy jako **otwartą ranę społeczną, nieuleczenie której wywołać może niebezpieczne skutki dla dalszych losów państwa (p).**

Co się dzieje z gen. Nobile?

Nadzieja w psach i łodziach gumowych.—Walka por. Holma z białemi niedźwiedziami.

Oslo, 15 czerwca.

Parowiec „Braganza" znajduje się w drodze wśród gęstych lodów i usiłuje dotrzeć do Nobilego. Depeszuje on przez swoją radjostację w Kingsbay, że napotyka olbrzymie zatory lodowe, które zagradzają mu drogę, tak, że trzeba prawie nieludzkich wysiłków, aby posuwać się pomału naprzód. Gdy będzie musiał zatrzymać się wyładuje na lód kilka sań zaprzężonych w psy i wyśle do Nobilego pod przewodnictwem Vilmiena oraz Dogana. Czas, w którym mogłaby ta ekspedycja dotrzeć do Nobilego, obliczają na tydzień. Ażeby można przebyć także kanały, tworzące się wśród lodów, zabiera ekspedycja łodzie gumowe.

Norweski lotnik Holm przeżył nieprzyjemną przygodę. Gdy wylądował wśród gęstych mgieł z powodu braku benzyny w zatoce Brandy, na północnym wschodzie Spitzbergu, schronił się do prymitywnej chaty. Podczas nocy został zaatakowany przez 5 białych niedźwiedzi. Niedźwiedzie podrapały skrzy dła samolotu, a następnie rzuciły się na porucznika w zatarasowanej chacie. Przez całą noc musiał się bronić porucznik Holm wystrzałami rewolwerowemi. Nad ranem przybył statek „Hobby", przywiózł benzynę i broń.

Zamordował narzeczoną i dziecko.

Rybacy wyłowili z Wisły zwłoki ofiar.

Oświęcim, 15 czerwca.

W Brześciu koło Oświęcimia rok temu zginęła dwudziestoletnia bardzo urodziwa tamtejsza mieszkanka, Zofja Mikołajczyk, wraz ze swym rocznym dzieciątkiem.

Podejrzewano, że Mikołajczykową zamordował jej narzeczony, Stanisław Walczyk, officjalista jednej z fabryk. Wobec tego, że ludzie mówili o tem bardzo głośno, Walczyka aresztowano, ale ten stale się wypierał i dowodził swej niewinności.

Dopiero wczoraj przypadkiem rybacy znaleźli w Wiśle zwłoki Zofji Mikołajczyk. Śledztwo ustaliło, że zamordował ją w okrutny sposób Walczyk. Mikołajczyk była pokaleczona na całem ciele. O trzy kilometry dalej wyłowiono zwłoki dziecka nieszczęsnej ofiary.

Walczyk przyciśnięty do muru przyznał się do zamordowania narzeczonej i swego dziecka.

2 miljony bezrobotnych w sowietach.

Przekupstwa w urzędach rejestracyjnych.

Ryga, 15 czerwca.

Według doniesień z Moskwy na zgromadzeniu rady naczelnej sowieckich związków zawodowych oświadczył komisarz ludowy Szmidt, że liczba bezrobotnych wzrosła od 1 października ub. roku do 1 stycznia r. b. z półtora miljona do dwóch miljonów osób. Cyfra nie jest jednakże kompletna, ponieważ szereg bezrobotnych nie jest z różnych przyczyn zarejestrowanych. Szmidt krytykuje stosunki, panujące w odnośnych urzędach i stwierdza, że panosząca się tam przekupstwa i protekcje, co prowadza niejednokrotnie do ostrych starć pomiędzy urzędnikami a bezrobotnymi.

Trup

z 10 ranami od sztyletów

Wilno, 15 czerwca.

Onegdaj na terenie gminy Lebiedzieckiej pomiatu mołodeczańskiego znaleziono zwłoki młodego mężczyzny zmasakrowane w straszliwy sposób. Na ciele ofiary bestjalskiego mordu znaleziono 10 głębokich ran radanych sztyletem. Twarz zabitego jest tak zmasakrowana, iż nie podobna ustalić jego tożsamości. Przy zamordowanym nie znaleziono ani pieniędzy, ani żadnych dokumentów. Pozwala to przypuszczać, że mord miał tło rabunkowe lub polityczne. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo celem wyświetlenia i wykrycia sprawców bestjalskiego mordu.

Przestępstwo demagogji.

Każdy szanujący się polityk uważa za najwyższą obelgę uczyniony mu zarzut uprawiania demagogji. Jest to pono system, dyskwalifikujący moralnie i, jako taki, powszechnie potępiany.

Jednakże demagogja nie jest bynajmniej zawsze kłamstwem i, w mniejszym czy większym stopniu, bywa stosowana nieomal przez wszystkich. Jedni uprawiają ją świadomie i celowo, inni znów całkiem bezwiednie, a nawet w głębokiem przeświadczeniu, że ją właśnie zwalczają.

Jeżeli chodzi o życie polityczne, gdzie najczęściej spotykamy wzajemne oskarżanie się o stosowanie demagogji, to stwierdzić trzeba, że źródło tego „przestępstwa" tkwi już w samej ocenie bieżących wypadków. Ocena ta bowiem jest możliwa w sposób dwojaki: pod kątem bezpośrednich konsekwencji i efektów oraz z punktu widzenia historycznego, t. zn. jako epizod, czy symptomat pewnego zjawiska, posiadającego gdzieś swe przyczyny i stanowiący mniej czy bardziej charakterystyczny objaw pewnej akcji, czy też tendencji rozwojowej, której etap końcowy nastąpi hen, kiedyś, w przyszłości, nie dającej się wcale na razie określić.

Prasa codzienna z natury rzeczy interesuje się dniem dzisiejszym, życiem bieżącem i reaguje na nie bezpośrednio „na gorąco", nerwami, ponieważ odzwierciadla ona nastroje i zapatrywania współczesnego człowieka. Przeciętny zaś obywatel stosuje do życia politycznego i społecznego swoją krótką miarę — miarę swoich codziennych kłopotów, trosk, marzeń i nadziei.

Gdy więc zachodzi potrzeba uzyskania sympatji i poparcia zwykłego śmiertelnika dla akcji, zakrojonej na szerszą i większą skalę, trzeba mu pokazać i dowieść, że urzeczywistnienie danej idei, albo osiągnięcie jakiegoś celu — jest nie tylko konieczne dla dobra przyszłych pokoleń, czy też dla państwa, jako całości, ale da również jemu, jako jednostce, bezpośrednie i niezwłoczne korzyści.

Do tego przeciętnego typu obywatela odnieść się można z mniejszą czy większą antypatją, można mu zarzucać egoizm i sobkostwo, nie zmieni to jednak faktu, iż nie żywi on zbytniego zaufania i nie „zapala się" do ideałów, przekraczających ramy jego codziennych zainteresowań jako też granice jego, pełnego utrapień, żywota.

To też bez pewnej „demagogji", wyzyskującej słabość ludzką dla celów wyższych i bardziej oddalonych, każdy ruch społeczny i polityczny, o podkładzie i wymiarze historycznym, jest prawie niemożliwy.

Tem się tłomaczy małe poparcie, udzielone przez szerokie sfery społeczeństwa ruchowi niepodległościowemu, który operował argumentami wyłącznie moralnemi i nie obiecywał namacalnych dobrodziejstw, tem również objaśnić można olbrzymi entuzjazm, jaki wywołała akcja majowa we wszystkich sferach, którym rządy Grabskiego i Witosa tak dotkliwie dały się we znaki.

Zarówno więc pozytywny, jak i negatywny stosunek do tego czy innego aktu politycznego oparty jest na realnym interesie społeczeństwa, którego sympatję i czynną pomoc zdobyć można tylko za cenę konkretnych korzyści, bądź już oddanych, bądź też, conajmniej, zapowiadanych na najbliższą przyszłość.

Czynność taka jest właśnie tą osławioną demagogją, polegającą na wyszukiwaniu najwrażliwszych miejsc w organizmie społecznym i wysuwaniu najdalej idących udogodnień i ulepszeń, jako hasła.

Oczywiście, że często zamiast tej, ze wszech miar politycznie usprawiedliwionej, demagogji, uprawiana jest b e z c z e l n a i k ł a m l i w a spekulacja, obliczona na jakieś doraźne cele, nie może ona jednak być identyfikowana z akcją, przypominającą tylko rozpinanie żagli przy właściwym wietrze.

Korzystanie bowiem z energji i siły społeczeństwa, idącego bezwiednie w kierunku pożądanym, nie może być poczytywane za grzech, tak samo, jak podporządkowanie sobie żywiołu, przez idącego naprzód człowieka...

Raczej przeciwnie:

Idąc ku wyżynom, ku celom dalekim a pięknym, trudno jest przypiąć całemu społeczeństwu skrzydła natchnienia, entuzjazmu i ofiarności. Należy więc oprzeć się na tych siłach i czynnikach realnych, które, acz nie sięgają tak daleko i wysoko, pchają jednak wóz ludzkości pod górę i naprzód...

Ten ścisły kontakt z rzeczywistością, jak rozpinanie żagli na wietrze — jest może również demagogją, ale bezwzględnie szlachetną i pożyteczną.

TADEUSZ GÓRSKI.

Ofensywa wódki w Rosji.

W roku bieżącym konsumpcja rejestrowana alkoholu wyniesie około 480 miljonów litrów. — Samogonka. — Miljardowe wydatki na wódkę. — Pijackie dzieci.

Prasa sowiecka bije na alarm. Nad Rosją zawisło nowe niebezpieczeństwo; stary wróg — alkohol przystąpił do nowej ofenzywy. Pisma moskiewskie codziennie niemal przynoszą artykuły wstępne, poświęcone palącej kwestji walki z alkoholizmem, a tytuły tych artykułów, wypisane na pierwszych stronach gazet sążnistemi literami, wzbudzić mają w szerokich masach ludności rosyjskiej zainteresowanie dla wywodów publicystów sowieckich.

„Izwiestja" stwierdzają: W ciągu pierwszego kwartału r. b. wypito **w samej tylko Moskwie 8.122.000 litrów wódki.** Alkoholizm przystąpił do ofenzywy, — woła pismo moskiewskie. Ze specjalną jaskrawością ujawniają się następstwa wzmagającego się spożycia alkoholu w zakładach przemysłowych, gdzie w poniedziałki stawia się do pracy bardzo ograniczona ilość robotników.

Skoro jedno tylko miasto wypija w ciągu trzech miesięcy ponad 8 miljonów alkoholu, to ile konsumować musi cała ludność ZSSR? Odpowiedzi na to pytanie udzielił niedawno w swym referacie, wygłoszonym na ogólnozwiązkowym lekarzy, przedstawiciel centralnego instytutu higjeny, Dajczman, który stwierdził:

Konsumcja alkoholu w Rosji sowieckiej przedstawiała się w poszczególnych latach następująco (cyfry nie obejmują spożycia t. zw. samogonki): w roku gospodarczym 1923/24 — 9.600.000 litrów, w roku 1924/25 — 48.000.000 litrów, w roku 1926/27 — 360.000.000 litrów. **w bieżącym roku gospodarczym — 480.000.000 litrów.** Statystyka powyższa nie obejmuje jednak konsumcji piwa, wyrażającej się, mniej więcej, temi samemi cyframi, co i konsumcja wódki.

Spożycia samogonki liczbowo ustalić nie można, gdyż miarodajne czynniki nie mają możności prowadzenia tu jakiejkolwiek kontroli. Przypuszcza się jednak, że spożycie samogonki dochodzi do **kilkuset miljonów litrów rocznie.**

Wpływ alkoholu na organizm ludzki jest bardzo silny zwłaszcza w Rosji, gdzie wojna domowa i katastrofalne klęski głodu organizm ten w wysokim stopniu nadwyrężyły. Według najnowszych danych statystycznych 42 proc. ogólnej ilości chorób umysłowych w Moskwie przypisać należy nadmiernemu spożywaniu alkoholu. W czasach ostatnich wzrosła również znacznie

śmiertelność na skutek zatrucia alkoholem. W Moskwie np. zmarło w ciągu pierwszego pół roku r. b. na zatrucie alkoholem 115 osób, podczas gdy na ospę w tym samym okresie czasu zmarły 2 osoby, na tyfus plamisty — 13, a na tyfus brzuszny — 54 osoby.

Wydatki ludności ZSSR. na napoje wyskokowe wynosiły w roku bieżącym

1.200.000.000 RUBLI.

Dla porównania wrato przytoczyć, że koszta elektryfikacji Rosji w ciągu pięciu lat wynosić będą tylko o 10 proc. więcej, a mianowicie 1.300.000.000 rubli. Kobiety stanowią wśród alkoholików w Rosji około 12 proc. Do przerażających wyników doprowadziły badania, przeprowadzone wśród

DZIATWY SOWIECKIEJ,

z której zaledwie 11 proc. **nie poznało** jeszcze smaku spirytualiów.

O olbrzymich rozmiarach **konsumcji** t. zw. samogonki świadczy najlepiej fakt, że w pewnej miejscowości na Ukrainie, liczącej 11000 gospodarstw w 9000 gospodarstw znaleziono aparaty do pędzenia samogonki.

Problem walki z alkoholizmem staje się w Rosji sowieckiej coraz aktualniejszy, ale dotychczasowe metody zwalczania tego nałogu okazały się zupełnie bezskutecznemi.

***

„Weczernaja Moskwa" przynosi dane z referatu dr. Sigala, wygłoszonego na zjeździe, dotyczące zatrważającego wzrostu alkoholizmu wśród dzieci szkolnych. Z danych tych wynika, że z pośród dzieci do lat czternastu pije alkohol 74 procent, a wśród młodzieży do lat 16 — 87.5 procent. Z pijących dzieci prawie dwie trzecie piją piwo prawie jedna trzecia wódkę, a jedna dziesiąta wszelkie napoje alkoholowe. Przy tem 21 procent dzieci pije alkohol już od 10-go roku życia. Przy dokładniejszem dochodzeniu stwierdzono, że w większości wypadków skłaniają dzieci do picia starsi, przy różnych uroczystościach rodzinnych, albo też „przeciw zaziębieniu".

Komisja do zbadania zarzutów

w sprawie nadużyć wyborczych.

Warszawa, 15 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja administracyjna odbyła się w dn. 15 b. m. pod przewodnictwem posła Polakiewicza posiedzenie, na którem w dalszym ciągu rozważano sprawę powołania nadzwyczajnego komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Członkowie Bezpartyjnego Bloku w posiedzeniu tem udziału nie wzięli.

Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt uchwały sejmowej o wyborze nadzwyczajnej komisji w składzie 7 członków-przedstawicieli tych największych klubów sejmowych, które zamierzają brać udział w komisji. Przy trzeciem czytaniu komisja postanowiła zreasumować swą poprzednią uchwałę zakreślając termin prac nadzwyczajnej komisji do dnia 31 października r. b. bez względu na trwanie czy przerwę w sesji sejmowej. Jako termin na składanie zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20 czerwca. Po upływie tego czasu zebrany materjał przekazany będzie do wglądu i oświadczenia się min. spraw wewn. Terminu dla złożenia wyjaśnień przez rząd nie ustalono.

Większość komisji stanęła na stanowisku natychmiastowego wyboru członków nadzwyczajnej komisji. Wniosek posła Czyszewskiego (Ch. D.) o udział rządu w nadzwyczajnej komisji odrzucono. Komisja postanowiła, aby regulamin komisji nadzwyczajnej został włączony do ogólnej uchwały o powołaniu tejże komisji. Nazwę komisji zmieniono tak, że nazywać się ona będzie „komisją do zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych".

Referentem na plenum wybrano posła Putka, powierzając mu część referatu referowanego dotychczas przez posła Czyszewskiego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę.

Amnestja w Niemczech.

Burzliwa dyskusja w Reichstagu.

Berlin, 15 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu dyskusja toczyła się głównie nad sprawą wniosków amnestyjnych.

Komuniści zgłosili wniosek, żądający amnestji dla proletarjackich przestępców politycznych i wykluczający od amnestji t. zw. morderców samosądowych czarnej Reichswehry.

Jednocześnie niemiecko - narodowi i hitlerowcy zgłosili wniosek amnestji, wykluczającej od amnestji skazanych za szpiegostwo, zdradę tajemnic wojskowych i za przestępstwa popełnione z chęci zysku.

Dyskusja nad wnioskami miała miejscami przebieg bardzo burzliwy. Burzę niezadowolenia na lewicy wywołało przemówienie niemiecko - narodowego posła Ewerlinga, który nazwał morderstwa popełnione przez czarną Reichswehrę jako akty samoobrony narodowej przeciwko zdrajcom. Następnie poseł Ewerling złożył publicznie wobec Reichstagu wyrazy czci i hołdu b. cesarzowi Wilhelmowi z okazji 40-lecia wstąpienia jego na tron, przesyłając mu do Doorn wyrazy głębokiego poważania i t. p.

Dyskusja skończyła się odesłaniem wszystkich wniosków do komisji prawniczej. Reichstag został odroczony z tem, że następne posiedzenie odbędzie się po utworzeniu nowego gabinetu.

Fortyfikacje bolszewickie

w pobliżu polskiej granicy

Zahacie, 15 czerwca.

Od pewnego czasu przez stację Zahacie przechodzi stosunkowo wielka ilość żelaza polskiego do federacji sowieckiej. W dniu wczorajszym przeszło przez Zahacie 23 wagony. Według wiadomości, które nadchodzą ze strony sowieckiej, żelazo to transportowane jest do Mińska i Połocka, gdzie od dłuższego już czasu bolszewicy budują wielkie, bardzo silne umocnienia forteczne.

Do budowy tych fortów bolszewicy sprowadzili robotników aż z Syberji oraz z gubernji nadwołżańskich. W pracach, które przeprowadzają, znać pośpiech.

Tajemnicze prace fortyfikacyjne bolszewików wywołały wśród ludności okręgów połockiego i mińskiego przerażenie, rozeszła się bowiem pogłoska o zbliżającej się wojnie.

Walka przemytników

ze strażą pograniczną.

Wilno, 14 czerwca.

Wczoraj w rejonie Mikszan, placówki K. O. P. zostały zaalarmowane gęstą strzelaniną, wśród której odróżniano strzały z karabinu maszynowego. Jak się później okazało, między bandą przemytników, złożoną z kilkudziesięciu osób, a pogranicznemi oddziałami sowieckiemi, została stoczona formalna walka.

Sytuacja strajkowa w Białymstoku

uległa odprężeniu.

Białystok, 15 czerwca.

Po wczorajszem naprężeniu w sytuacji strejkowej w Białymstoku sytuacja uległa dzisiaj nagłej zmianie. Oto zgromadzeni na wspólnem posiedzeniu przedstawiciele wszystkich związków robotniczych zgodzili się zredukować swoje żądania podwyżkowe z 30 i 40 proc. na 12 i 14 proc. Odnośne pisma w tej sprawie zostało już do białostockiego inspektoratu pracy wysłane.

W dniu jutrzejszym odbędą się w inspektoracie pracy oddzielne konferencje przemysłowców i robotników. W konferencji weźmie udział jeden z przedstawicieli ministerstwa pracy, oraz łódzki inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, który w dniu jutrzejszym przybędzie do Białegostoku.

Sowiety subsydiują komunizm Anglji.

Sensacyjne rewelacje angielskiego ministra spraw wewnętrznych.

Londyn, 14 czerwca.

Wielką sensację wywołały oświadczenia ministra spraw wewnętrznych w izbie gmin o finansowych subwencjach, dostarczanych przez rząd sowiecki za pośrednictwem III międzynarodówki corocznie regularnie angielskim komunistom.

Minister oświadczył, że komuniści angielscy wynotowali otrzymanie w ciągu ostatniego roku 30.000 ft. szterl. regularnej subwencji. Subwencje te wynosiły w roku 1925 320.000 mk., w następnym roku 1926—560.000 mk. Prawdopodobnie sumy te są znacznie większe w rzeczywistości. Co do wymienionych sum są w ręku rządu angielskiego dokumenty dowodowe. Dyrektorzy banku rosyjskiego pośredniczą w akcji wypłacania.

Oświadczenia ministra spraw wewnętrznych wywoły w kołach angielskiej partji robotniczej olbrzymie wrażenie. Socjaliści chcą skorzystać z materjału rządowego w walce przedwyborczej, przeciw komunistycznym kontrkandydatom postawionym w niektórych okręgach socjalistycznych.

W Pekinie spokój.

Stolica Chin otwarta dla komunikacji ze światem.

Paryż, 14 czerwca.

„Chicago Tribune" donosi z Pekinu, że wczoraj przywrócono komunikację telegraficzną. Dziś ma być przywrócone połączenie kolejowe z Pekinem. Stan wojenny po większej części zniesiono.

Generał Yen, którego wojska zajęły Tien-Tsin, zawiadomił ambasady cudzoziemskie w Pekinie, że cudzoziemcy mogą być spokojni, gdyż nie istnieją jakiekolwiek złe zamiary przeciwko nim. Ambasady nie biorą już na serjo wezwania rządu południowych Chin, aby nastąpiło natychmiastowe podjęcie rokowań, celem zawarcia nowych układów między Chinami i państwami obcemi oraz aby wojska cudzoziemskie natychmiast opuściły terytorjum Chin. Odezwa miała na celu oddziałanie na masy w samych Chinach.

Gen. Yen w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że z Pekinu przybędzie do Tien-Tsinu 20.000 żołnierzy południowych, aby utrzymać porządek i spokój.

A skąd te jabłuszka?..

Katowice, 15 czerwca.
(Agencja Wschodnia)

Charakterystyczny spór wybuchł między władzami celnymi Katowic i Warszawy. Władze celne na Śląsku zakwestjonowały mianowicie transport jabłek, przybyły z Gdańska przez Warszawę do Katowic, uważając je za australijskie, jakkolwiek deklarowane były jako amerykańskie. Władze celne w Warszawie obstawały przy swojem, wobec tego posłano ekspertów z górnośląskiej izby rolniczej, a ci orzekli, że jabłka istotnie pochodzą z Australji. Jedyny ten w swoim rodzaju spór rozstrzygnięty być musi przez władzę wyższą, bowiem obie strony dowodzą, iż mają słuszność.

Perypetje pożyczek budowlanych.

Po 9 i pół proc. i tylko na domy, które w tym roku będą wykończone

W swoim czasie, gdy wyczerpał się kontyngent nisko oprocentowanych pożyczek Banku gospodarstwa krajowego na domy pozostała jeszcze wielka ilość reflektantów, których komitet rozbudowy miasta zakwalifikował, jako zasługujących na pożyczkę.

Po pewnym czasie Bank gospodarstwa krajowego zawiadomił komitet rozbudowy, że przeznacza jeszcze 2 miljony zł. lecz na pożyczki wysokoprocentowe po 9 i pół proc. dla tych, których domy znajdują się już pod dachem, względnie gdzie budowa jest już bardziej zaawansowana.

Ponieważ chodziły pogłoski, że i ta kwota ma być zwiększona, magistrat począł przyjmować nowe podania o pożyczki, przyczem petenci zarówno na podaniach do komitetu rozbudowy, jak i do Banku gospodarstwa krajowego zaznaczyli, że proszą o pożyczkę 9 i pół procentową.

Takich próśb komitet rozbudowy, którego podkomisje odbyły inspekcje budujących się domów, uprawnił na sumę przeszło 3 miljonów zł. Tymczasem minęło kilka tygodni, a żaden z petentów nie otrzymał pożyczki z Banku gospodarstwa krajowego. Wreszcie komitet rozbudowy otrzymał zawiadomienie, że owych 2 miljonów zł. może Bank dostarczyć, ale jako zaliczkę na poczet kontyngentu, przeznaczonego dla magistratu.

Magistrat zaprotestował i znów przeszedł pewien okres czasu, aż wreszcie ostatnio Bank zgodził się na dalsze przyznanie pożyczek w sumie 2 miljonów 200 tysięcy, ale jako pożyczki 9 i pół procentowe i z tem zastrzeżeniem, że wydane one będą jedynie na wykończenie tych domów, które już znajdują się pod dachem, i będą w roku bieżącym jeszcze wykończone.

Podkomisja komitetu rozbudowy w dniu wczorajszym przystąpiła do segregowania zgłoszonych podań o tę pożyczkę. (b).

ZW. INWALIDÓW PRACY.

W dniu 3 czerwca 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Podleśnej nr. 26, odbyło się ogólne zebranie stowarzyszenia p. n. „Związku Inwalidów Pracy". Został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: na przewodniczącego A. Sasiak, na zastępcę Józef Tomaszewski, na sekretarza J. Jaruga, na skarbnika L. Kosiński, na gospodarza A. Chojnacki. Do komisji rewizyjnej pp.: A. Sumiński, Fr. Derfel i J. Grzelak.

Nowowybrany zarząd wzywa wszystkich członków i niecziłonków inwalidów i emerytów do zgłoszenia się po informacje we wszelkiej formie w sprawach inwalidzkich. Informacji udziela sekretarjat codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 5.30 do 7.30 po południu przy ul. Podleśnej nr. 26.



Wskazówki dla kobiet.

Pani powiada, że pani była w kinie?

W takim razie niech się pani przedtem dowie, jaka była treść obrazu. Ale nie pytaj pani o to swej przyjaciółki — ona mogła tak samo „widzieć" ten obraz, jak pani... !

★

Mówi pani, że kwiaty są od przyjaciółki?...

W takim razie proszę przedtem spalić dołączony do kwiatów list; porwanie go w strzępy nie wystarcza, albowiem niektórzy mężczyźni umieją doskonale rozwiązywać krzyżówki.

★

Czekała pani długo na tramwaj i stąd opóźnienie?...

W takim razie nie należy dojeżdżać autem do samej bramy — mąż może czasem wyjrzeć przez okno.

★

Była pani na spacerze z Kolasińskimi?

Przedtem proszę się przekonać, czy Kolasińscy są rzeczywiście w Łodzi, albowiem może się zdarzyć, że tego samego dnia przyjdzie od nich karta pocztowa z Krynicy.

★

Niech pani nie mówi, że niedopałek papierosa pozostawiony został przez panią na stole. Mąż zauważył jednocześnie parę męskich kaloszy w kurytarzu...

★

Niech pani powie mężowi zupełnie szczerze, że zdradza go pani z jego najlepszym przyjacielem — potem może pani być zupełnie spokojna, będzie podejrzewał wszystkich, tylko nie jego.

★

Niech pani nigdy nie chodzi z mężem do tej samej restauracji, do której uczęszcza pani ze swym przyjacielem. Kelner może się nie zorjentować w sytuacji i powita panią inaczej niż to się czyni, widząc gościa poraz pierwszy.

★

Proszę nie zapominać, że w niedzielę wszystkie sklepy są zamknięte! Nie może się więc pani usprawiedliwiać, że tak długo czekała pani u fryzjera, w sklepie galanteryjnym lub w księgarni.

Ala.

Inż. Wojewódzki, b. wiceprezydent m. Łodzi

złamał nogę, wyskakując z tramwaju.

Pasażerowie tramwajowi lekceważą sobie przepisy policyjne zakazujące wyskakiwanie w biegu z tramwaju i uprawiają niebezpieczny ten „sport", narażając się na ciężkie potłuczenia i kalectwa.

Wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej wyskoczył z pędzącego w biegu tramwaju mężczyzna lat 50-ciu przyczem upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu nogi. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu poszkodowanemu opatrunku unieruchomiającego, przewiózł go do szpitala Betleem przy ul. Podleśnej. Jak się dowiadujemy nieostrożnym pasażerem jest b. wiceprezydent miasta Łodzi p. inż. Wacław Wojewódzki (Piramowicza 5). p.

160.000 złotych

tygodniowo wynosi podwyżka włókniarzy w Łodzi.

Onegdaj i wczoraj w fabrykach łódzkich wypłacono robotnikom tygodniówki już z uwzględnieniem 6 proc. podwyżki płac, pomimo to, że do tego czasu zarówno związek „Praca", jak i chrześcijański nie zdążyły podpisać zawartej z przemysłowcami umowy.

Ogólna suma wypłat, dokonywanych tygodniowo w okręgu łódzkim, podwyższyła się wskutek podwyżki o 160.000 zł., gdyż „tygodniówka" robotników wynosi ogółem 2.600.000 do 2.800.000 zł. w całym okręgu. b.

LICYTACJA.

Szafy po 6 zł., kredens za 4 złote, stół i krzesła za 6 zł.—W ciągu 8 minut licytanci zabrali człowiekowi dobytek domowy.

Przy ul. Głównej nr. 46 zamieszkuje Nusem Szmidt, prowadzący na Wodnym Rynku kramik ze sprzedażą łokciowych towarów manufakturowych. Zalegał on w podatku obrotowym za rok 1927 na humę 75 zł. Urząd skarbowy wyznaczył na dzień 13 b.m. licytację. Szmidt czynił usilne zabiegi celem niedopuszczenia do publicznej sprzedaży jego mienia, pisał rekursy, błagał o łaskę wreszcie po długich staraniach uzyskał pozwolenie na wpłacenie na poczet należności 25 zł. tak, że do uregulowania pozostawało mu tylko 50 zł., których narazie, nie posiadał.

W oznaczonym na licytację dniu do mieszkania jego przybył sekwestrator wraz z dwoma licytantami i przystąpił do opróżnienia pokoju i kuchni ze skromnych mebli. Nieszczęsny Szmidt błagał sekwestratora o wstrzymanie licytacji, usiłując mu wręczyć 50 zł. które pożyczyli mu zdjęci litością sąsiedzi. Sekwestrator jednak oświadczył iż jest upoważniony tylko do przeprowadzenia licytacji.

I oto w celu wyegzekwowania należności w kwocie 50 zł. sekwestrator sprzedał dwie duże szafy po 6 zł., kredens kuchenny za 4 zł., stół i 6 krzeseł za 5 zł., 120 mtr. cover-cootu za 60 zł., t. j. po 50 gr. za mtr. Charakterystyczne jest, że cała licytacja trwała 5 do 8 min.

Ogółem zlicytowano Szmidta, ogałacając go całkowicie z umeblowania i towaru na 135 zł. w celu wyegzekwowania należności wraz z procentami. p.

★

Wypadku tego nie chcemy nawet komentować ani wywodzić czego jest dowodem i do czego prowadzi podobna polityka.

Goły fakt dość jest wymowny. Nuchem Szmidt i tysiąc podobnych mu — oto zbiorowy pomnik, który pozostanie w historji niedociągnięć i wad naszej skarbowości.

Podatek od luksusu mieszkaniowego

będzie wydatnie zmniejszony.

Wydział podatkowy magistratu przystępuje obecnie na podstawie otrzymanego z ministerstwa spraw wewnętrznych statutu wzorowego, do rewizji miejskiego podatku od zbytku mieszkaniowego. Dotąd wszyscy mieszkańcy, którzy zajmowali mieszkania o ilości pokoi większej, aniżeli ilość członków rodziny plus jeden, opłacali podatek luksusowy równający się 3200 procent opłacanego przez siebie podatku lokalowego.

Otrzymany ostatnio statut wzorowy ministerstwa spraw wewnętrznych przewiduje, iż podatek od zbytku mieszkaniowego pod żadnym pozorem nie może przekraczać 100 procent komornego, to też należy go odpowiednio zmniejszyć, poddając rewizji dotychczasowy sposób jego obliczania.

Wczoraj wydział podatkowy przystąpił już do obliczania nowych stawek podatku od luksusu mieszkaniowego, pragnąc zakończyć tę pracę jaknajrychlej, aby móc jeszcze przed rozpoczęciem się ferji letnich przedłożyć plan zmniejszonego podatku do zaakceptowania radzie miejskiej. (T).

Jak uniknięto strejku tramwajarzy?

Nocne narady doprowadziły na razie do zlikwidowania akcji.

Jak już pokrótce wczoraj donieśliśmy, pracownicy tramwajowi odroczyli akcję strajkową, która miała się wczoraj rozpocząć.

Na nocne zebranie tramwajarzy w remizie przybyli przedstawiciele zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej z posłem Kowalskim i p. Wojdanem na czele.

Na wstępie prezes związku tramwajarzy złożył sprawozdanie z przebiegu ostatnich interwencji u inspektora pracy i prezydenta miasta, poczem wykazał zarówno plusy, jak i minusy akcji strajkowej.

Sprawozdanie wywołało kilkugodzinną, bo do drugiej w nocy trwającą dyskusję, w czasie której jedni pracownicy przemawiali za natychmiastowym strajkiem, inni zaś dowodzili, że należy strategicznie cofnąć się i narazie strajku nie wywoływać.

Ta ostatnia myśl przeważyła w końcu i postanowiono akcję strajkową zawiesić z równoczesnem poleceniem zarządowi związku, by dalej starał się podwyżkę wszelkiemi sposobami uzyskać, a w międzyczasie prowadzić akcję konsolidacyjną w związku, celem przygotowania gruntu pod niedaleką nową akcję. (b)

***

Statut kolei elektrycznej łódzkiej przewiduje konieczność zwołania posiedzenia rady nadzorczej w ciągu 10 dni na żądanie trzech członków.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele magistratu, zasiadający w radzie zażądali zwołania posiedzenia w sprawie powtórnego omówienia żądań pracowników tramwajowych i ewentualnej reasumpcji uchwały powziętej w tej sprawie na poprzedniem posiedzeniu rady.

Posiedzenie to ma się odbyć już w poniedziałek dnia 18 b. m. b.

Dokąd jedziemy na urlop?

Warunki pobytu w uzdrowiskach.

Lubień Wielki koło Lwowa. Taksa kuracyjna za sezon 16 zł. od osoby. Lekarze, dzieci do lat 10 i służba taksy nie płacą. Pokoje umeblowane od 5 zł., całodzienne utrzymanie 3.50 do 5 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 2 do 5 zł.

Ojców (uzdrowisko). Karta klimatyczna 6 zł. od osoby miesięcznie. Pokój z pościelą i usługą 3 do 8 zł., całodzienne utrzymanie 7 zł. dziennie.

Worochta (stacja klimatyczna, woj. Stanisławowskie). Taksa kuracyjna 17 zł. za sezon. Utrzymanie w pensjonatach 5 do 6 zł. dziennie od osoby. Pokoje z pościelą i światłem 4 do 5 zł.

Zaleszczyki (stacja klimatyczna nad Dniestrem). Taksa kuracyjna 10 zł. od osoby za sezon; rodziny do trzech osób płacą 15 zł., ponad 3 osoby 20 zł. Mieszkanie z utrzymaniem w pensjonatach dziennie 10 do 12 zł., pokoje umeblowane poza pensjonatami 40 do 100 zł. miesięcznie, zależnie od położenia, wielkości i urządzenia.

Rymanów-Zdrój. Taksa kuracyjna od pierwszej osoby 15 zł., od drugiej—10 zł., od następnych 5 zł., za sezon. Pokoje w drugim sezonie 2.50 do 7 zł. dziennie. Całodzienne utrzymanie dla dorosłych i dzieci od lat 6 wzwyż 8 zł., dzieci poniżej 6 lat—6 zł. Kąpiele 2.50 do 5 zł.

Wstrzymanie zapomóg

dla pewnych kategorji pracowników umysłowych.

W ubiegłym miesiącu wśród pracowników umysłowych, pobierających zasiłki dla bezrobotnych, wielkie poruszenie wywołała sprawa ograniczeń, zarządzonych przez ministerstwo pracy i bezrobotni wysłali szereg memorjałów do władz miejscowych i centralnych.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta została obecnie ostatecznie uregulowana i nie podlega już dalszym zmianom.

Zasiłki nie będą wypłacane tym pracownikom samotnym, którzy pobierali je w ciągu 9 miesięcy, a co się tyczy bezrobotnych żonatych, to tracą oni zasiłki, o ile pobierali je w ciągu 15 miesięcy.

W okręgu łódzkim wobec tego ograniczenia pozbawionych będzie zasiłków blisko 75 proc. dotychczas uprawnionych. b.

Błaganie o pomoc.

Ostatnie ograniczenia przy wydawaniu zapomóg pozbawiło wszelkich środków do życia 422 bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy znajdują się w obliczu śmierci głodowej.

Na cały szereg memorjałów bezrobotni ci nie otrzymali odpowiedzi, wobec czego zwrócili się do magistratu o jednorazowy zasiłek, bezpłatne obiady i noclegi, oraz o przyjęcie ich do robót.

P. prezydent Ziemięcki obiecał sprawy te poprzeć i jest nadzieja, że magistrat przyjdzie tym nieszczęśliwym z pomocą.

Obecnie komitet tych bezrobotnych przeprowadza dokładną rejestrację pozbawionych zasiłków w godzinach przedpołudniowych w lokalu stow. pracowników biurowych przy Al. Kościuszki 21. (b)

W przemyśle metalowym

robotnicy żądają 25 proc. podwyżki

Jak już donosiliśmy, robotnicy zatrudnieni w przemyśle metalowym, wystąpili z żądaniem 25 proc. podwyżki płac, grożąc w razie nieuwzględnienia żądań strejkiem.

W sprawie tej, okręgowy insp. pracy p. Wojtkiewicz zwołuje na dzień 28 bm. konferencję porozumiewawczą przedstawicieli robotników i przemysłowców w celu zlikwidowania zatargu w sposób polubowny. p.

Zmiana ubezpieczenia w F. B.

W myśl zarządzenia ministra pracy z dnia 15 maja podwyższona została norma zarobku dziennego robotnika, jako podstawa do określania wysokości wkładek na rzecz funduszu bezrobocia, od dnia 31 maja z 6.60 na 7.50 dziennie.

Wkładki zakładów pracy, które nie zostaną nadesłane do funduszu bezrobocia do dnia 10 każdego miesiąca obliczane będą według podwyższonej stawki zarobku dziennego 7.50. b.

Szybkie doręczanie przesyłek.

Urząd pocztowy otrzymał nowe przepisy o doręczaniu adresatom przesyłek pocztowych i paczek.

Paczki pośpieszne do 5 klg. winny być natychmiast po nadejściu przesłane do mieszkania odbiorcy. Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kg. (b)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 9 (dziewiątej) wieczorem premiera wybornej komedji de Flers'a i Caillavet'a „Romans pana kasjera (Monsier Brotonneau) z występem jednego z najznakomitszych współczesnych aktorów polskich, Stefana Jaracza, w popisowej roli tytułowej. W innych rolach: Ela Dziewońska, Janina Morska, H. Puchniewska, F. Brodniewicz, J. Chodecki, D. Damięcki, K. Pabisiak, A. Kliszewski, J. Winawer. Wyreżyserował sztukę Jan Bonecki.

Ceny zniżone: od 75 groszy do 8 zł.

„Romans pana kasjera“ powtórzony będzie z udziałem Jaracza jutro wieczorem, dalej w poniedziałek (przedstawienie dla związków), we wtorek i środę.

„GOLEM“.

Najbliższa po „Romansie pana kasjera“ premjera teatru miejskiego będzie grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w warszawskim cyrku legenda żydowska H. Lejwika i Andrzeja Marka „Golem“. Przygotowania do wystawienia pod osobistym kierunkiem współautora Andrzeja Marka już rozpoczęto.

TEATR KAMERALNY.

daje dziś ostatnią premjerę bieżącego sezonu — arcywesołą krotochwilę amerykańską Hopwood'a „Jutro pogoda“. W sztuce tej dwie nader zabawne role główne odtworzą: Stefanja Jarkowska i Michał Znicz. Początek o godz. 9.15.

Ceny zniżone: od 1 zł. do 7 zł.

„RYCERZ BEZ SKAZY“.

Dziś, o godz. 5 po południu przepiękna opowieść Tymoteusza Ortyma „Rycerz bez skazy“ (Józef Piłsudski), której premjera zgromadziła tłumy młodzieży oraz przedstawicieli rządu, wojska, prasy, kuratorjum i t. d.

Sztukę przyjmowano entuzjastycznie, darząc wykonawców huraganami oklasków. W głównych rolach występują: Maryla Korska, maleńki Pawełek Dudziński, Tadzio Fijewski, Krzemieński, Damięcki, Halicz oraz autor sztuki.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 4.20 po południu i 8.20 wiecz. arcy-ciekawa sztuka amerykańska w 3 aktach „Powódź“, ilustrująca charakterystyczne typy ludzi w obliczu śmierci.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek ostatnie cztery przedstawienia operetki „Gejszy w premjerowej obsadzie.

DZISIEJSZA PREMJERA REWJI W „CASINIE“.

Dzisiejsza premjera rewelacyjn. rewji „Łódź bez koszulki“, wywołała w naszem mieście ogromne zainteresowanie. Gwoździem programu jest „Łódź bez koszulki“ — wierna fotografja Łodzi, łodzian i łodzianek, odzwierciadlająca najaktualniejsze stosunki, panujące w naszem mieście. Ponadto w programie znajdują się następujące szlagierowe numery: „La donna est mobile“ sketch Nikko-Tina, „Psy—choza“ sketch K. Toma, „Plemię dzikich“ scena baletowa. „Kasa Chorych“ i w. in. w wykonaniu pp. Gierasieńskiego, Borońskiego, Korskiej, Macherskiej, Halicza, Szczerbiec-Macherskiego, Zaboikinej i jej zespołu baletowego.

TEATR LETNI „GONG“.
(Cegielniana 16).

Występy ulubienicy Łodzi znakomitej pieśniarki Janiny Madziarówny, wzbudziły powszechne zainteresowanie. Niemniejszem powodzeniem cieszą się występy znakomitej artystki teatru „Qui Pro Quo“, Heleny Buczyńskiej, oraz pełne finezji i niewysłowionego wdzięku tańce p. Jadwigi Hryniewieckiej. Publiczność tłumnie uczęszcza na przedstawienia, zwłaszcza, że występy p. Madziarowny i p. Hryniewieckiej potrwają tylko bardzo krótki czas. Pozostały program, w którym króluje ulubieniec Łodzi, Skonieczny, i egzotyczna Hanka Runowiecka, wywołuje raz po raz wybuchy śmiechu. Zwłaszcza skecz Starskiego „Wielcy Łodzianie w szkole“, w którym przesuwa się szereg znanych i aktualnych postaci, stał się prawdziwą sensacją w mieście.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej, w niedzielę trzy przedstawienia: o godzinie 6, 8 i 10-ej.

ZJAZD TOWARZYSTW ŚPIEWACZYCH.

W niedzielę, dnia 17 czerwca b. r. odbędzie się w Łodzi 1-szy zjazd polskich towarzystw śpiewaczych wojew. łódzkiego, w którym zobowiązało się wziąć udział około 35 organizacji miejscowych i zamiejscowych.

Zbiórka wszystkich towarzystw śpiewaczych przed kościołem katedralnym o godz. 8.30 rano, poczem nastąpi nabożeństwo i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Popołudniu o godz. 15-ej — Wielki popis chórów połączonych i poszczególnych.

Skład członków komitetu honorowego pp.: wojewoda W. Jaszczołt, J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, prezes rady miejskiej inż. J. Holcreber, prezydent m. Łodzi inż. B. Ziemięcki i kurator okręgu łódzkiego Ryniewicz.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w składzie mebli W. Łuczaka, Zamenhofa 2, a w dzień popisów przy kasie w Filharmonji.

Z powodu zgonu

b. p.

MOSZKA ARONA

OKSENBERGA

wyraża Rodzinie najgłębsze współczucie

Firma Samuel i Jakób Goldlust.

„Rycerz bez skazy“.

Opowieść historyczna o Józefie Piłsudskim na scenie teatru miejskiego.

Wystawiona onegdaj opowieść historyczna p. Ortyma, z czasów pierwszych walk o niepodległość Ojczyzny „Rycerz bez skazy“, zdobyła sobie nadzwyczajne powodzenie u licznie zgromadzonej publiczności, a zwłaszcza dziatwy i młodzieży. Ujęta w pięć obrazów, doskonale skreślonych, z wielką znajomością efektów scenicznych, sztuka ta maluje historję bohaterskiego porywu Wodza legjonów i Jego zmagania w bojach o wolność Polski. Misternie wpleciona intryga o szpiegu, który podkłada kompromitujące papiery szlachetnemu legjoniście, efekt zdemaskowania tegoż szpiega, wreszcie scena przyjazdu Wodza — wszystko to w sumie daje świetne widowisko.

Sztuka osiąga zamierzony cel. Wzrusza, rozwesela i — uczy. I nic dziwnego, że min. wyznań i oświaty poleciło „Rycerza bez skazy“ szkołom, a władze wojskowe — żołnierzom. Rzadko kiedy spotkaliśmy podobny entuzjazm publiczności, jak na premjerze „Rycerza“, którą zaszczycili obecnością przedstawiciele władz z gen. dowódcą okr. korp. Małachowskim, gen. Olszyną, kuratorem N. Ryniewiczem i innymi na czele.

Wystawiona starannie i grana doskonale. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Korska, która dała świetną sylwetkę młodej matki, maleńki Pawełek Dudziński, Damięcki, Krzemiński i Belski, b. dobry w masce i w ruchach.

Reasumując wszystko powinszować należy p. Ortymowi rzetelnego sukcesu. Podobne widowiska jako niewypowiedzianie pożyteczne winny znaleźć poparcie odnośnych czynników. L.

Pół miljona na remont domów

pożycza Bank Gosp. Krajowego.

Podczas trzydniowego pobytu w Łodzi prezesa Banku gospodarstwa krajowego gen. Góreckiego, przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli domów prosili o kredyty na remont domów, nakazany przez władze administracyjne.

W myśl danej wówczas przez gen. Góreckiego obietnicy, przyznano Łodzi 500 tysięcy zł. na cel powyższy. Aby sumę tę odpowiednio podzielić, odbyło się pod przewodnictwem ławnika Kuka posiedzenie, w którem wzięli udział ławnik Izdebski, radni Potkański i Pogonowski, z ramienia właścicieli domów pp. Friese, Szenwic i Bartczak oraz z Banku gospodarstwa krajowego dr. Rutowicz.

Dr. Rutowicz oświadczył, że pożyczki mogą być udzielane tylko za zabezpieczeniem hipotecznem, a ponieważ hipoteki domów prywatnych są już poważnie obciążone, musiałby bank żądać zabezpieczenia hipotecznego od magistratu.

Po dłuższej wymianie zdań przedstawiciele właścicieli domów zaproponowali, by sprawę tę przekazać komitetowi rozbudowy miasta, aby pożyczki oddawane były na weksle z żyrem magistratu i 2 obywateli według opinji towarzystwa kredytowego, a komitet rozbudowy przekazałby swe wnioski bankowi.

Postanowiono sprawę całą przekazać komitetowi rozbudowy, który zbierze się w poniedziałek, dnia 18 b. m. (b)

Komu uśmiechnął się los?

Drugi dzień ciągnienia II klasy.

Zł. 70.000: 87067.
Zł. 35.000: 106806.
Zł. 2.000: 21824 29673.
Zł. 1.000: 104039.
Zł. 600: 43138 85555.
Zł. 500: 15899 121063.
Zł. 400: 14417 20485 22789 68645 71087 93140 93944 127690 148436 153120.

Zł. 300: 6707 18608 19009 38209 41815 49020 55346 57334 60711 68701 75009 78347 90316 91278 95254 122943 130560 144598.

Zł. 200 na n-ry: 93 106 570 1516 5408 5742 6526 6902 7131 7850 9838 11238 14213 14770 17837 23691 24921 30617 30815 32558 34413 38874 42267 43492 45129 47423 48293 48594 49320 49976 52391 59890 60335 614426 63947 64248 65330 71808 73633 75417 76773 78779 81114 81306 82051 83403 84007 84868 88623 90294 95370 96955 98383 98989 99244 100268 101966 103118 104019 105002 105443 105774 107872 108014 109131 109686 112012 116540 116715 123084 123524 125753 130224 130624 133716 136803 137992 139353 140157 140235 140256 150525 144124 144438 144847 145753 146223 146817 147101 150525.

Z PARAFJI EWANGELICKO - REFORMOWANEJ.

Tutejsza parafja ewangelicko - reformowana (kalwińska) obchodzi w niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 11-ej święto uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół swój. Uroczystość poświęcenia dopełni ks. superintendent Władysław Semadeni z Warszawy w otoczeniu licznego duchowieństwa. Łaskawy udział swój przyrzekli pp. minister dr. Gustaw Dobrucki, wojewoda Jaszczołt, przedstawiciele władz, wojskowości, szkolnictwa etc. Kolegjum kościelne zaprasza niniejszem na tę uroczystość, która odbędzie się przy ulicy Radwańskiej 33, wszystkich współwyznawców i życzliwych jaknajserdeczniej.

WYCIECZKA PRZYRODNICZA DO ANDRZEJOWA.

Towarzystwo przyrodnicze im. St. Staszica urządza w sobotę, dnia 16 b. m. wycieczkę przyrodniczą do Andrzejowa dla członków i zaproszonych gości. Punkt zborny o godzinie 15-ej na stacji Łódź-Fabryczna. Wycieczkę prowadzi prezes towarzystwa. p. M. Potęga.

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

W dniu dzisiejszym, w sobotę, przed komisję poborową Nr. 1 (Pomorska 18) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, do Cze.

Przed komisję poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906, odroczeni z art. 35 b. ustawy (czasowo-niezdolni), zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Przed komisję poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery K od Kol. L do Lib.

Jutro komisje poborowe nie urzędują. (b)

Pogoda pochmurna

z przelotnemi deszczami.

Wczoraj w Polsce było dość pogodnie.

Na dziś P. I. M. przepowiada następującą pogodę: Zachmurzenie zmienne, przeważnie większe z przelotnemi deszczami. Na wschodzie jeszcze dość ciepło i wiatry zachodnie. Na zachodzie chłodniej przy silnych, a nad morzem porywistych, wiatrach zachodnich, potem północno- zachodnich.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki:

F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

FERJE LETNIE W SZKOŁACH.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o tem, iż kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi wystosowało do dyrekcji wszystkich szkół średnich okólnik z zawiadomieniem o rozpoczęciu się ferji letnich w szkołach w dniu 23 b. m.

Do wiadomości tej zakradł się błąd, a mianowicie ferje letnie we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących w Łodzi rozpoczynają się, w myśl okólnika kuratorjum, w czwartek, dnia 28 b. m. Zakończenie ferji nastąpi, jak to już podaliśmy, w dniu 3 września. (T

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Wczoraj kronika zanotowała dwa zamachy samobójcze. W domu przy ul. Franciszkańskiej 38 w klatce schodowej napił się w celu samobójczym spirytusu denaturowanego niejaki Wajner, 34-letni nauczyciel ludowy. Zawezwany lekarz pogotowia kasy chorych, po przepłukaniu desperatowi żołądka, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku Wajnera była ciężka sytuacja materjalna.

Przy ul. Szkolnej 30, usiłował otruć się jodyną 16-letni Saul Zylbersztein. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.05 — Koncert płyt gramofonowych. 13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikaty, nadprogram. 16.25 — Nadprogram, komunikaty. 17.20 — Odczyt p. t. „Hoene - Wroński w 150 rocznicę urodzin“. 17.45 — Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych. 19.15 — „Rozmaitości“. 19.35 — „Radjokronika“. 20.15 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Letnia Reduta Prasy.

Zabawa dla dużych i małych dzieci.

Dziennikarze łódzcy. to ludzie dobrego serca i ogromnie kochający dzieci, zarówno duże jak i małe. Dla dużych dzieci na letniej Reducie Prasy, która odbędzie się w Helenowie, dnia 22 lipca, urządzają tombolę, dancing, corso samochodowe, walkę kwiatową, święto pieśni, dla trochę mniejszych dzieci — zawody sportowe, mecz grubasów z chudziakami, a dla małych, zupełnie małych dziatek, — wielką zabawę dziecięcą.

Dziatki, które z tych czy innych powodów nie mogły jeszcze wyjechać na wieś, niechaj pośpieszą w dniu 22 lipca do Helenowa, gdzie punktualnie o godzinie 3-ej po południu rozpocznie się bal dziecięcy. Sto pociech oczekuje was, kochane dziateczki. Na spotkanie wam, wybiegną krasnoludki, Baba-Jaga, Jaś i Małgosia, Kopciuszek, Czerwony Kapturek oraz Ali-Baba i czterdziestu rozbójników, jak również dobre wróżki, o których czytacie w bajeczkach. Będziecie bawili się w koło i gonitwę i w chowanego i będziecie śpiewać „Lata ptaszek po ulicy".

I dużo, bardzo dużo łakoci i pysznych ciasteczek przygotowali dla was, dziateczki miłe, dziennikarze łódzcy, ludzie dobrego serca.

Reprezentacja m. Łodzi

na kongresy międzynarodowe w Paryżu.

Magistrat postanowił wydelegować p. wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego do wzięcia udziału w mających się odbyć w ciągu m. lipca czterech międzynarodowych kongresach w Paryżu. Na kongresach tych będą omawiane zagadnienia dotyczące służby społecznej, opieki nad dzieckiem, opieki publicznej i prywatnej oraz mieszkalnictwa i urządzeń miejskich.

Zatarg na kolejkach dojazdowych.

Donosiliśmy, że w odpowiedzi na żądanie podwyższenia płac o 25 proc. wysunięte przez pracowników kolejek dojazdowych, dyrekcja zaproponowała im na konferencji jedynie 6 proc.

Wczoraj w polskich związkach odbyło się walne zebranie pracowników dojazdówek.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z przebiegu pertraktacji, zebrani postanowili przyjąć proponowaną podwyżkę, z zastrzeżeniem, że o dalszą zwyżkę zarobków wystąpią w najbliższej przyszłości. (b)

Co należy wiedzieć o grypie?

Kilka praktycznych rad i wskazówek wobec szerzącej się epidemji.

W związku z grypą, panującą w Łodzi, podajemy szereg następujących informacji o przebiegu tej choroby i środkach zaradczych.

Cechą charakterystyczną grypy jest, iż epidemja jej wybucha odrazu, szerzy się bardzo szybko, przebiegając nieraz całą Europę w ciągu 2—3 miesięcy, trwa najczęściej 4—6 tygodni i szybko gaśnie. **Klimat nie wywiera żadnego wpływu na grypę,** gdyż epidemje tej choroby zdarzają się i na południu i na północy. W klimacie umiarkowanym wpływ pory roku jest niewątpliwy, spotykamy bowiem najwięcej epidemji grypy w zimie, na je[illegible]ni lub wiosnę, **najmniej w lecie.** War[illegible] hygjeniczne i społeczne nie odgry[illegible] wybitnej roli w epidemji grypy, która zdarza się w dzielnicach zamożnych, jak również w okręgach ubogich, robotniczych. Usposobienie do grypy jest prawie powszechne, t. j. **w razie wielkich epidemji chorują wszyscy niezależnie od wieku, płci, zawodu i t. d. Czynnikiem, wywołującym grypę jest odkryta przez Pfeiffera w 1901 roku bakterja w postaci pałeczki, która znajdywano w plwocinach chorych.**

Jakie są objawy grypy?

Grypa zaczyna się

nagłym dreszczem i gorączką,

natężenie bywa rozmaite, czasem odrazu dochodzi do 40—41° C.; w innych razach bywa mniejsze i waha się od 38—39° C., chociaż można spotkać gorączkę bardzo nieznaczną; gorączka—w wypadkach niepowikłanych, trwa zwykle 2—7 dni.

Drugim objawem jest katar dróg oddechowych (nosa, gardła, tchawicy i oskrzeli), kaszel z początku bywa suchy, częsty, pod koniec wilgotny z plwociną, czasem zdarzają się krwotoki z nosa i t. p.; katar dróg oddechowych trwa zwykle dłużej, niż gorączka. Trzecim objawem bardzo ważnym i stałym jest uczucie **ogólnego osłabienia, łamanie w kościach i ból w członkach** (bóle mięśniowe).

Często spotykamy brak łaknienia, czasem wymioty lub biegunkę. Ból głowy bywa bardzo często. Zresztą nie sposób opisać różnorodnych objawów, które zdarzyć się mogą przy grypie. Należy jednak pamiętać, iż **nie każde zaziębienie i nie każdy katar dróg oddechowych jest grypa.**

W przeciągu różnych epidemji grypy odróżniano niejednokrotnie różne postacie grypy, tak np. już w XVIII wieku znano 3 postacie grypy:

mózgową, piersiową i brzuszną.

Jest to podział sztuczny, mający uzmysłowić przewagę pewnych główniejszych objawów. W epidemji grypy w Polsce w 1919 roku odróżniano dwie postacie—**postać zwykłą i płucną.**

Naogół wszystkie przypadki grypy zwykłej kończyły się pomyślnie, t. j. powrotem do zdrowia.

Pamiętać o tem trzeba, iż **nawroty grypy są bardzo częste, dlatego też z całym naciskiem podkreślić należy, iż rekonwalescenci, którzy za wcześnie wychodzą na powietrze, narażają się tem samem na nawrot cierpienia.**

Podczas panowania grypy **uzbroić się od choroby jest rzeczą bardzo trudną,** przedewszystkiem z tego względu, iż grypa szerzy się szybko (nieraz w ciągu miesiąca może zachorować 4/5 mieszkańców danej miejscowości), a więc **zarazek jest prawie wszędzie, izolacja zaś chorych od zdrowych podczas epidemji nie prowadzi do celu.** Jednak jeżeli niema epidemji w właściwem tego słowa znaczeniu, pożądane i celowe jest izolowanie chorego w mieszkaniu, by odroczenie miało jaknajmniej styczności z chorym.

Jeżeli podczas epidemji nie posiadamy odpowiednich środków ochronnych przeciw grypie, to nasuwa się pytanie, **czy i w jaki sposób możemy wpłynąć na przebieg choroby.** Podkreślić trzeba, iż można zapobiegać różnym powikłaniom grypy. **Zwykła grypa, t. j. bez powikłań, kończy się zawsze pomyślnie, natomiast powikłania mogą być groźne. Dlatego też trzeba wszystko uczynić, by nie dopuścić do powikłań, do których są usposobione zwłaszcza osoby słabowite lub chore na przewlekłe choroby zapalne innych narządów.**

Co czynić należy w razie zachorowania na grypę?

1) Przedewszystkiem zalecić spokój, leżenie w łóżku nietylko przez cały gorączkowy okres grypy, lecz przez cały okres rekonwalescencji.

2) Należy zabronić chorym tego rodzaju wychodzić z domu dopóki kaszel zupełnie nie ustąpi lub dopóki wszelkie osłabienie nie zniknie.

3) Zastosować odpowiednią djetę i przyjmowanie płynów w ilości dowolnej (stanowczo zabrania się napojów wyskokowych).

4) Postępować w myśl odpowiednich wskazówek lekarza, nie rozsiewać niepotrzebnie paniki, nie poddawać się więc zatrważającym wieściom o grypie, dbać natomiast więcej o zastosowanie przepisów higjenicznych, strzec się zaziębienia, nie lekceważyć zachorowań i poddawać się opiece zaufanych lekarzy.

Bruno Winawer. 34

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar—Mec-704).

Chciałbym zostać na chwilę bohaterem powieściowym albo amantem ze sztuki filmowej. Taki osobnik potrząsa próbówką, uśmiecha się głupkowato, naciska guzik albo przerzuca klucz na marmurowanej tablicy rozdziałowej — i już Odkrycie jest. Nowy genjusz się narodził. Hosanna!

Wdałem się w jakąś okropną, straszną kabałę. Peereboom pracuję, aż mu żyły na czole nabrzmiały. Ja widzę przed sobą nieskończoną aleję prób i uciążliwych doświadczeń. 150 analiz optycznych. 20 seryj pomiarów. Kalwarja!

Nie mogę tak siedzieć bezczynnie w korytarzu i udawać, że coś kalkuluję. Będę się musiał pożegnać z tym notesem na czas dłuższy.

Zaczynam. Ręce mi się trzęsą i mam wrażenie, że głowa mi puchnie, rośnie do rozmiarów bani karmelickiej.

A gdyby tak metodą warszawską pójść poprostu na wódkę do szynku? I to jest sposób.

20. VI. Popijam sobie. Co ja wyrabiam, co ja wyrabiam, co ja wyrabiam. Słoń w składzie porcelany! Peereboom rekwiruje wszystkie kable, zabrał wszystkie lepsze przyrządy, zagarnął mocną ręką wszystkie źródła światła i źródła prądu. W moim pokoju zbiegają się i krzyżują wszystkie arterje życiodajne wielkiej fabryki.

A ja tu siedzę w „Cafe Mozart" i popijam. Nic już nie poradzę.

Jutro w nocy — pierwsza serja doświadczeń. Surowce są. Na drewnianych skrzynkach brodaty doktór Pech wypisał własnoręcznie farbą: „Mephar-Mec", numery od 1 do 250. I dodał post scriptum kredą: **Ja umywam ręce. Pech.**

Najgorsze będzie to czekanie. Lampy się palą godzinami niebieskie, żółte, a człowiek, który te piekielne moce rozpętał, nie ma nic do roboty. Czeka na fiasco. Tygodniami!

Trzeba było zostać w Warszawie i zamknąć cicho powieki w domu przy ulicy Kaczej.

XIII.

MOZART I BLAT MARMUROWY.

Na dalszych kartach bruljonu słowa znikają, wyparte przez formuły matematyczne, wzory z teorji kwantów i tabele. Tabele ciągną się długim szeregiem i wyglądają mniej więcej, jak bilans noworoczny dużego banku.

Numer preparatu (Widmo przed.) Widmo po naświetleniu). Rezultat:

Cyfry i znów cyfry.

W ostatniej rubryce powtarza się ustawicznie słowo Nic. Czasem: żadnej zmiany. Albo: trochę jakby pożółkło. Albo jeszcze: trochę ten tego...

Bardzo wyraźnie natomiast pożółkł sam autor owej rubryki. Pracował przeważnie nocami. W przerwach między doświadczeniami krążył po zaułkach Berlina i zwiedzał najstraszniejsze spelunki wielkiego miasta. Bywał w piwnicach i w lokalach na piętrze, pijał piwo, czarną kawę, wedmut, portwein, cienkie wino i grog.

Znajomych z „Domu Słonecznego" unikał w sposób wyrafinowany, wykrętny i bardzo sprytny. Uprzejme listy i miłe, pachnące bileciki z tłoczonemi monogramami wrzucał do szuflady w biurku.

Razu pewnego zawezwał babę - gospodynię, która — taki to już był jego los — patrzyła dość podejrzliwie na dziwacznego lokatora i uważała go prawie za fałszerza pieniędzy i powiedział jej stanowczo:

— Pani Katz. Uwaga! Tu może się zjawić nagle którego dnia w mojem ubogiem mieszkaniu „Wiosna" z obrazów włoskich. Takie cudne młode stworzenie o wielkich, głębokich, trochę przerażonych oczach. Nie wpuść jej pani do mojego pokoju. Powie jej pani. — Wszystko jedno, co pani powie. Dość, że jej pani nie wpuści.

W „Cafe Mozart" siadał przy owalnym stole, rozkładał ceratowy bruljon i przepisywał cyfry z luźnych kartek. I znów jak wtedy, jak za lat studenckich rysował trójkąty ABC i abc na marmurowym blacie.

— Pan nam niszczy umeblowanie — mówił tęgi kelner w białym kusym smokingu, używanym zazwyczaj na parowcach transatlantyckich, tylko prawdopodobnie znacznie brudniejszym. — Gdyby tak każdy gość chciał się uwieczniać na naszych stołach! Blat to nie sztambuch, panie. Może na Węgrzech są takie zwyczaje...

„Gość" gadał coś sam do siebie od rzeczy. Czasami też gadał przez telefon, ale trudno było zrozumieć, o co mu chodzi i jakiego to rodzaju pilne sprawy załatwia o tak późnej porze.

Kelner chwytał luźne wyrazy i nie mógł ich — mimo wieloletniej wprawy — powiązać w zdanie rozsądne:

— Panie van der Linden... To ja... Oczywiście z knajpy... Nie mogę w domu usiedzieć... Tak.. Musi pan o trzeciej zastąpić Peerebooma... O piątej pogasi pan światła. Zamknie pan ołowiane kasety... Co? To niech pan czeka na mnie na rogu Jaegerstrasse... Tam jest taki szynk dorożkarski. Bardzo podły szynk ale ma tę zaletę, że jest otwarty... Aha! Prawda! Próbki zamknąć w zwykłej skrytce. Klucz pod ceratowym chodnikiem...

— Fotograf? — rozumował kelner. — Chyba nie. Miałby bródkę, fontaź i długie włosy. Prawdopodobnie podrabia węgierskie papiery państwowe. Lada dzień przeczytamy o nim w gazetach. Odfotografują go i nawet podadzą odcisk wielkiego palca. Daktyloskopja to wielka rzecz. Nauka robi szalone postępy. Węgier — nie węgier... Nie takich łapali na gorącym uczynku.

(D. c. n.).

USTR.REPUBLIKI
Łódź
16 czerwiec 1928

KURJER HANDLOWY

LOSTR.REPUBLIKI
Łódź
16 czerwiec 1928

Uzdrowienie franka francuskiego.

Wedle depesz paryskich, data 20 b. m. będzie miała nielada znaczenie w dziejach pieniądza republiki francuskiej. Prawdopodobnie w dniu tym dokonana będzie tak już długo wyczekiwana stabilizacja de iure waluty frankowej. Wiadome są nawet szczegóły techniczne operacji; wiadomo, że kurs stabilizacyjny zbliżony będzie do kursu faktycznego (t. zn. mniejwięcej 125 franków nowego parytetu równe 1 Ł, albo 1 frank równa się jednej piątej dawnego franka złotego), wiadomo także, że nowa waluta oparta będzie na zasadzie goldexchangestandard.

Data stabilizacji legalnej franka ma nie tylko znaczenie dla francuzów. Jest ona momentem o znaczeniu historycznem dla całej Europy, gdyż kończy się formalnie wieloletni proces gojenia ran zadanych przez wszelką wojnę walutom zwłaszcza kontynentu europejskiego.

Z punktu widzenia metod, jakiemi Francja operowała przy stabilizacji prawnej pieniądza, operacja przedstawia rzecz szczególnie interesującą.

Wśród wielkiej litanji państw europejskich które podjęły wysiłek ustalenia pieniądza, wszystkie poczynając od chronologicznie pierwszego, republiki austrjackiej, wysiłek ten zakończy przy współdziałaniu pomocy zagranicznej. Nawet W. Brytanja stabilizując funt szterlingów zawarła znane umowy gentlemańskie z finansami Ameryki. Tymbardziej czyniły to kraje słabsze, z wyjątkiem — uzasadnionym względami politycznej natury — SSSR.

Francja raz zwróciła się o pomoc zagranicy na początku 1924 roku, gdy pożyczką morganowską wojowała ze spekulacją na zniżkę franka, zaaranżowaną na giełdach świata. Po tej pożyczce zagranicznej następuje powtórny kryzys kaluty francuskiej, chronologicznie rozrywający jej związek ze stabilizacją obecną.

Obecna stabilizacja jest samodzielnem dziełem Poincarego. Przez dwa lata trwał ten wysiłek. Istota jego polegała na staraniach dokoła zrównoważenia budżetu, konwersji długów wogóle i zmniejszaniu długu państwa względem Banku Francuskiego. Starania te nadtyle skutecznie wpłynęły na dzieło stabilizacyjne, że od blisko półtora roku frank faktycznie już trzyma się na obecnym swym poziomie.

I u nas zwolennicy stabilizacji „o własnych siłach" wskazywali stale na Francję, jako na przykład, że można obejść się bez obcej pomocy. Czyżby dzieło kończące się we Francji formalnie 20 b. m. miało być argumentem, świadczącym o błędzie tych, którzy w Polsce byli zwolennikami koncepcji obcej pomocy? Na pytanie to trzeba odpowiedzieć tymbardziej dzisiaj, gdy istniejący bądź co bądź ciężar, związany z naszą stabilizacją, daje ludziom asumpt na skargi żalów na pożyczkę.

Sądzimy, że przykład francuski dla nas przykładem nie jest.

Kto jest innego zdania — nie zna wielkiej różnicy strukturalnej istniejącą pomiędzy naszem gospodarstwem a gospodarstwem francuskiem. Jesteśmy krajem o wyjątkowo niekorzystem ustosunkowaniu się dynamiki ludnościowej do dynamiki kapitału. Mamy niestosunkowo silniejszy wzrost ludności, aniżeli własnych kapitałów. We Francji jest odwrotnie.

Mimo zubożenie kraju rentierów, gdy zaczęła się rewaluacja franka — w drugiej połowie 1926 roku — wróciło do Francji z obczyzny własnych kapitałów niemal trzy razy tyle, ile do nas efektywnie wpłynęło z pożyczki w roku 1927. Kraj prosperuje i kapitalizuje, a rocznie przybywa mu z naturalnego ruchu ludności ok. 20 na 10 tysięcy, kiedy w Polsce — jakieś osiem razy tyle. W tych warunkach dynamiki populacyjnej i kapitałowej może kraj na się wziąć ciężar taki, jakiego nie może wziąć na siebie żaden inny.

Stabilizacja waluty okupiona jest we Francji podwojeniem w stosunku do przed wojny ciężaru podatkowego. Jeszcze dzisiaj, gdy długi międzyaljanckie stanowią problem niezawisły od reperacyjnego, gdy po emisji, rozpisanej obecnie, pożyczki konwersyjnej, jeszcze trzecia część banknotów Banku Francji emitowana jest wzamian za skrypty dłużne skarbu — zadanie obrony nowego kursu parytetowego własnemi siłami nie jest łatwe. Mogła się go podjąć tylko Francja ze względu na swe wyjątkowe warunki, których próżno szukać gdzieindziej.

Dr. A. Z.

Podatki w czerwcu.

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego od obrotu, że termin płatności II-ej części różnicy pomiędzy kwotą tegoż podatku wymierzonego za r. 1927, a ustawowemi zaliczkami przypisanemi na tenże rok, upływa z dniem 15 czerwca r. b. Zauważa się przytem, że do terminu tego nie ma zastosowania 14-dniowy okres ulgowy.

Do tych płatników zatem, którzy do dnia 15 b. m. włącznie wymienionej należności nie uiszczą, będzie zastosowana przymusowa akcja egzekucyjna. W interesie więc płatników leży jak najrychlejsze wpłacenie wspomnianych należności do kas skarbowych, by w ten sposób uniknąć zaliczenia kar za zwłokę, oraz znacznych kosztów egzekucyjnych jakie pociągnie za sobą zastosowanie przymusowej akcji egzekucyjnej.

Branża galanteryjna
wybrała nowy zarząd sekcji.

Przy stowarzyszeniu kupców detalistów (Piotrkowska 69), organizowana została sekcja branży galanteryjnej. Wczoraj wybrany został zarząd na rok 1928-29 w składzie następującym: prezes p. Henryk Pfeffer, wiceprez. pp. Paweł Szwa"e i Feliks Piątkowski, sekretarz p. Weller, skarbnik — p. Aleksander Polakow. Zarząd tej sekcji zwołuje na wtorek pierwsze zebranie wszystkich kupców branży galanteryjnej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawę nielegalnej konkurencji, 2) Sprawę dostawców, 3) Kwestja kredytów. 4) Sprawy podatków. 5) Wolne wnioski. p.

Blok kupiecki w Łodzi
powstanie za przykładem Warszawy podczas wyborów do izby handlowo-przemysłowej.
Wywiad „Republiki" z dr. Józefem Sachsem.

Przed kilkoma dniami „Republika" pierwsza w całej prasie podała wiadomość o wystawieniu przez blok porozumiewawczy polsko-żydowskich organizacji kupieckich na terenie Warszawy jednej wspólnej listy kandydatów na członków sekcji handlowej przyszłej izby handlowo-przemysłowej. W związku z tym faktem dla zorjentowania się w układzie stosunków między stowarzyszeniami kupieckiemi, w Łodzi przy przyszłych wyborach do łódzkiej izby zwróciliśmy się z poniższemi zapytaniami do p. dr. Józefa Sachsa, wice-prezesa i dyrektora Stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

P. prezes dr. Sachs w odpowiedzi na **pytanie: „Czy również w Łodzi konieczne jest jednolite zblokowanie frontu kupieckiego przy wyborach do izby handlowo-przemysłowej"**, odpowiedział.

—Nie ulega najmniejszej wątpliwości, **iż świadome swych celów łódzkie kupiectwo winno pójść za przykładem Warszawy.** Przy wyborach do izby handlowo-przemysłowej **należy za wszelką cenę wyzbyć się niepotrzebnych przesądów i wyeliminować szkodliwe tu ambicje, celem stworzenia „jednolitego frontu".**

—Jakie są zdaniem p. doktora, szanse powodzenia bloku?

—Pewien jestem—odpowiada nasz rozmówca,— **iż zblokowanie to bezwzględnie w Łodzi nastąpi.**

—Czy przewidziane przez Pana zblokowanie obejmie obiedwie grupy sekcji handlowej przyszłej izby (t. j. wielki i średni i drobny handel)?—pytamy dr. Sachsa.

—Tak jest, w ten właśnie sposób zapatruję się na rozwój sytuacji.

—Czy między łódzkiemi organizacjami kupieckiemi **prowadzone są już w tej materji pertraktacje?** — zadajemy końcowe pytanie.

—Nie, gdyż sprawa **pertraktacji stanie się aktualną dopiero z dniem 2 lipca, t. j. gdy zostanie ogłoszony regulamin wyborczy.** Tem nie mniej jednak, jestem przeświadczony o pomyślnym wyniku przyszłych pertraktacji, zaakcentował ostatecznie nasz rozmówca.

i. cer.

Krach na giełdzie w N. Yorku.

Wiedeń, 15 czerwca.

„Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że spadek papierów na giełdzie spowodowany został polityką Federal Reserve Bank i wycofaniem miljonowych sum przez wielkie banki. Twierdzą nawet, że spadek kursu był manewrem Wall Street, aby konwent republikański powstrzymać od nominacji Hoovera na kandydata na prezydenta. Manewr ten przyszedł jednak zapóźno. Mimo to faktem jest, że olbrzymie rozmiary krachu giełdowego spowodowane zostały przez spekulantów, którzy liczyli na ponowny wybór Coolidge'a i którzy obawiają się obecnie zwycięstwa demokratów.

Zbiór bawełny w Egipcie.

Kair, 15 czerwca.

Zbiór bawełny w Egipcie Dolnym osiągnął 99 proc. normalnej produkcji, zaś w Środkowym i Górnym Egipcie — 100 procent normalnej produkcji.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 15 czerwca 1928.

CZEKI: Belgja 124.56, Holandja 359.75, Londyn 43.52, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05, Praga 26.415, Szwajcarja 171.85, Wiedeń 125.41, Włochy 46.925.

AKCJE.

Bank Handlowy 117, Bank Polski 195.50, 193. 194, Bank Zarobkowy 87, Kijewski 82, Spiess 164, Siła i Światło 160, 165, Chodorów 178, Firley 68, 69, Węgiel 100.50, 100.75, Polska Nafta 31.50, bez kuponu, Lilpop 37, 37.50, 37.25, Ostrowieckie B. 125, 121, Pocisk 10.25, Starachowice 61, Borkowski 17.25, Spirytus 39.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

5-proc. pożyczka dolarowa (Dolarówka) 90, 93, 91, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62, 6-proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 87.25, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 8-proc. listy Tow. Kred. Przem. Polsk. 89.50, 89.00, 89.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53.50, 54.00, 5-proc. obligacje m. Warszawy 59.50, 60.25, 60.00, 8-proc. obligacje m. Warszawy 76.00, 75.75, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 80, 80.50.

Marka niemiecka nieoficjalnie 213.025.

Prolongata koncesji monopolowych.
Delegacja stow. kupców detalistów u p. min. Czechowicza.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. minister skarbu G. Czechowicz udzielił audjencji delegacji centrali związku kupców i sekcji winno-wódczanej pierwszego stowarzyszenia kupców detalistów wojew. łódzkiego.

Podczas długotrwałej konferencji przedstawiciele koncesjonarjuszy alkoholowych zobrazowali p. ministrowi sytuację powyższej gałęzi handlu, kładąc szczególny nacisk na krytyczne położenie kupców, którym grozi pozbawienie koncesji. Niezależnie od tych wyjaśnień delegacje przedłożyły p. ministrowi podaną przez nas w ubiegłym tygodniu rezolucję zjazdu koncesjonarjuszy monopolowych województwa łódzkiego, odbytego w Łodzi 4 b. m. z inicjatywy Łódzkiego stow. detalistów.

W odpowiedzi p. minister Czechowicz zakomunikował delegacji, iż wczoraj (t. j. 15 b. m.) podpisał rozporządzenie, prolongujące wszystkie koncesje alkoholowe na dalsze 6 miesięcy, t. j. do dnia 1 stycznia 1929 r. Podpisanie powyższego rozporządzenia jest bezwątpienia ogromną ulgą dla zainteresowanego kupiectwa.

—j—

Amerykański przemysł automobilowy
Walka miljarda z biljonem.

Nowy Jork, 15 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Połączenie dwuch wielkich firm automobilowych: Dodge Brothers i Chrysler stwarza w amerykańskim świecie przemysłowym zupełną nową sytuację. Obecnie bowiem poza kilkudziesięciu pomniejszemi fabrykami przemysł ten koncentruje się w trzech olbrzymich konsolidacjach. Chrysler Dodge (kapitał 500.000 dol.), General Motors Corporation, do której należą fabryki samochodów Chevrolet, Buick, Cadillac, Lasalle, Osland i Fintiac (kapitał przeszło miljard dolarów) i wreszcie Ford, wytwarzający Fordy i Lincolny (akcje są w rękach rodziny Forda i nabyć ich nie można—kapitał sięga prawdopodobnie biljona). Około 50 pomniejszych fabryk znajduje się poza obrębem tych olbrzymich trzech konsolidacji. Firmę Dodge nabył przed kilku laty Clarence Dillon i zapłacił za nią gotówką 165 milj. dol. Obecnie odprzedał ją Chryslerowi, jak mówią na Wall Street, z zyskiem 25 milj. dol. Ciekawy jest fakt, że Dillon i Chrysler poznali się po raz pierwszy w życiu przed dwoma tygodniami na jakiemś śniadaniu. Wywiązała się rozmowa, której wynikiem była ogłoszona niedawno konsolidacja tych firm—wszystkie zatem trudne i długie formalności załatwione zostały w przeciągu 14 dni. Jak słychać, trzy wyżej wymienione grupy starać się będą o wciągnięcie w swe orbity pozostałych firm samochodowych, w walce o pierwszeństwo na rynku amerykańskim. Będzie to walka między Fordem, Roskobem (prezydentem General Motors) i Chryslerem.

ZALEŻNOŚĆ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ od kursów zagranicznych stale wzrasta. Zaznacza się wydatniej również podkreślane przez nas ostatnio zjawisko pośredniej zależności od giełdy nowojorskiej, wskutek wzrastającego zainteresowania Ameryki giełdą paryską, berlińską i wiedeńską.

Wiadomości gospodarcze

POŻYCZKA BUŁGARSKA W GENEWIE.

15 czerwca 1928.

Sprawozdań oficjalnych o wyniku prowadzonych w Genewie rokowań o pożyczkę bułgarską jeszcze nie złożono. Krążą jednak uporczywe pogłoski, iż udało się usunąć trudności dzięki znacznym ustępstwom Bułgarji oraz że pożyczka udzielona będzie jeszcze w ciągu czerwca. Pożyczka wyniesie zapewne 6 milj. funtów szterlingów.

ZNOWU SKRÓCONY CZAS PRACY W LANCASHIRE.

Manchester, 15 czerwca.

W obrębie amerykańskiej sekcji przemysłowców bawełnianych okręgu Lancashire postawiono znowu propozycję ograniczenia czasu pracy. Nienaturalna depresja angielskiego przemysłu włókienniczego dała przędzalniom asumpt do ponownego zajęcia się tym problemem. Oficjalnie związek przędzalń nie zajął jeszcze żadnego stanowiska.

INTERWENCJA GIEŁDOWA W PARYŻU I W BRUKSELI.

15 czerwca. 1928.

Aby uniknąć spodziewanego krachu giełdowego w Brukseli postanowiły wielkie banki belgijskie udzielić giełdzie (która obawia się restrykcji kredytowych i reportowych) na cele rozpoczętych w poniedziałek operacji reportowych potrzebnych kapitałów oraz ułatwić również samą likwidację zapomocą odpowiednich środków. Należy się spodziewać, iż postanowienie to wywrze także w Paryżu korzystny wpływ, ponieważ osłabienie w Paryżu wywołane jest głównie przez obawy brukselskie.

MLECZARNIA „ZACISZE"

Narutowicza 27.

wydaje

obiady smaczne świeże

— Kuchnia zdrowa i obfita. —

Ceny bardzo przystępne.

PENSJONAT W OKOLICY GŁOWNA

„Las Psarski", okolica sucha, urocza, 500 morgów lasu sosnowego, radjo, pianino i t. p. ceny b. nizkie, wiadomość ul. Andrzeja Nr. 44, w biurze „Obrona" tel. 47-57.

Znane ze swej zdrowotności

LETNISKO GŁOWNO

jeszcze sprzedaje zalesione parcele położone przy samej stacji. Informacji codziennie nie wyłączając świąt, udziela na miejscu biuro dóbr Bratoszewice przy stacji kolejowej Głowno, poczta Głowno, telefon 11.

Zastępstwo

na miesiąc lipiec przyjmie rutynowana buchalterka-korespondentka. Oferty sub.: „Zastępstwo" do admin. „Republiki".

Gabinet

LEKARSKO-DENTYSTYCZNY

dobrze prosperujący na prowincji blizko Łodzi sprzedam. Oferty do „Ilustr. Republiki" sub.: „Dobrze prosperujący gabinet".

---

2 panów poszukuje od zaraz

1 LUB 2 DUŻYCH POKOI

z meblami albo bez, na pracownię. Okolica położona bliżej starego miasta. Wejście wprost z klatki schodowej nie wyżej I piętra. Oferty sub.: „J. R." do administracji „Il. Republiki".

PIERWSZORZĘDNE LOKALE FABRYCZNE

w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Dowiedzieć się codziennie telef. nr. 61-60.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Łóżka polowe Leżaki. Krzesełka dziecinne firmy

„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją

Fabryka Łódź, Juljusza 4.

Żądać we wszystkich składach mebli.

ZDOLNY SZOFER

do samochodu ciężarowego może się zgłosić. Kilińskiego 210. 17

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.

L. PIKIELNY

urolog

Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT 8.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilhozeny oraz bieliznę dziecinną. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. **Szyk Dziecięcy** Nowo-Cegielniana 5

Ciechocinek.

Duży pokój słoneczny z balkonem o dwuch łóżkach w pierwszorzędnej willi do odstąpienia od 1 lipca. Zgłoszenia telefoniczne pod Nr. 23-76 codziennie od 3 do 6. 16

Kasyno Sopoty

Wolne miasto Gdańsk

Przez cały rok otwarte

Roulette Baccara

Cercle prive

Informacje: Warszawa tel. 157-31. również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska № 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza **Szkoła Powszechna dla dzieci inteligencji,** do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelarja Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI.**

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

z pełnemi prawami gimnazjów państwowych (kategorja A)

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczańska 23, tel. 14-27.

Zapisy kandydatek na rok szkolny 1928/29 odbywają się codziennie w godzinach szkolnych.

Do klasy podwstępnej przyjmuje się również **chłopców.**

Męskie Gimnazjum Humanistyczne

Tow. Sz. O. i W. T. wśród Żydów

w Łodzi, Pomorska 46 tel. 6-64.

Egzaminy systemem lekcyjnym do wszystkich klas są w toku. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja gimnazjum od 10 do 1 pp.

UWAGA: Dla uczczenia b.p. Dyr. A. Szwajcera. od przyszłego roku szkolnego zostaną przeznaczone 2 bezpłatne miejsca dla sierot absolwentów szkół powszechnych.

Z prawami gimnazjów państwowych

Żeńskie Gimnazjum T-wa „Kultura"

Piotrkowska 85

Czesne zł. 25 miesięcznie.

Urzędnicy państwowi zwolnieni od opłat.

Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r. b.

Znany PENSJONAT

dla dzieci i młodzieży

G. LICHTENSZTAJNOWEJ

W TWORZYJANKACH (st. Koluszki)

otwarty.

Wiadomość na miejscu, a w Łodzi G. Lichtensztajnowa. Aleja I Maja 11, od godz. 3—5 popoł. Telefon 73-17.

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA"

ul. Wschodnia 62.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym do wszystkich klas trwają. Podania przyjmuje Sekretarjat codziennie.

Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ.**

Kupno i sprzedaż

Najtańsze źródło. Restauracja przy ul. Traugutta Nr. 11 wydaje śniadania, obiady i kolacje it.p. Uwaga: śniadania reklamowe po 50 gr. 20

Poszukiwane 2 motory elektryczne o sile 3 K. M. 120 wolt Oferty do „Republiki" pod „Motory". 17

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia Piramowicza 2 m. 7. 17

Autobus na biegu w znakomitym stanie bardzo tanio sprzedam Kilińskie-143 Borochowski. 17

Tuszyn-las kilka działek do sprzedania b. tanio i na spłatę. Pośrednicy pożądani. Wiadomość Lubelska 8 u gospodarza w godz. 5—7.

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Zamenhofa 14. 17

Sprzedam z powodu wyjazdu meble pokojowe i kuchenne tanio byle natychmiast Franciszkańska 29 m. 8. 17

Plac (1 morga) ogrodzony 2 klm. od Żakowic do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 85 m. 5 17

Dom drewniany nowy 4-izbowy do sprzedania wszystkie mieszkania wolne. Chojny Trębacka 60 gospodarz. 17

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz informacje od godz. 2—4 i od 8—9 Andrzeja 54 m. 7 front II piętro. 17

Pokój umeblowany solidnemu panu lub pani odnajmę. Przejazd 8 m. 7. 16

Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeblowane. Andrzeja Nr. 43 m. 13, tel. 64-21.31

Pokój słoneczny ładnie umeblowany z używalnością kuchenki gazowej i niekrępującym wejściem odnajmę zaraz bezdzietnemu małżeństwu lub panu (ni) Pomorska 30 m. 1. 17

Pokój umeblowany niekrępujący natychmiast odstąpię. Pańska 1 m. 10. 17

Ładny pokój słoneczny przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1 lipca Piotrkowska 271 m. 8 od g. 2—5 i od 8—10 w. 19

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia Piotrkowska 17 m. 13.

Pokój umeblowany dla 2-ch panów lub pań. Zamenhofa 11 Chojnacki 17

Poszukuje pokoju skromnie umeblowanego z osobnem wejściem lub niekrępującem wejściem. Oferty pod „Umeblowany".

Letnisko w Poddębiu pod Tuszynem przy policji. Pokoje i duże werandy. Słoneczne. Ceny przystępne Willa „Wiktorja" Wiadomość Traugutta 9 W. Bujak. 17

Pokój umeblowany do wynajęcia Nawrot 34 m. 2. 17

Wynajmę pokój z oddzielnem wejściem. Abramowskiego 19 m. 29.

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem Oferty do „Republiki" sub. 4121. 17

Umeblowany pokój dla jednej osoby do wynajęcia Gdańska 35 m. 7.

Posady

Bona do 6-letniego chłopca na wyjazd poszukiwana. Wymagane władanie językiem niemieckim. Zgłoszenia do administracji pod „Bona 13628". 16

Potrzebna pomocnica do pracowni haftu Goldkranc Piotrkowska 59. 16

Biuralistka biegle pisząca na maszynie ze znajomością korespondencji i buchalterji poszukuje posady. Oferty do adm. sub „H. 57". 17

Potrzebne natychmiast 2 kompletnie zdolne panny do pracowni sukien Marja Andrzeja 4. 17

Wykwalifikowana szwaczka poszukuje szycia po domach. Oferty proszę pod „Szwaczka" 17

Szofer-slusarz poszukuje posady. Oferty do „Republiki" dla „P". 17

Stenotypistka z własną maszyną poszukuje zajęcia stałego lub na godziny Oferty „Statim". 17

Młoda inteligentna osoba z francuskiem pragnie objąć posadę w charakterze towarzyszki lub opiekunki na wyjazd. Referencje. Łaskawe oferty sub „L. B.".

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci. Zna reperację i szycie. Wymagania skromne, dobre referencje. Dowiedzieć się u p. Turner Żeromskiego 11 m. 20 telef. 49-50.

Nauka wychowanie

Miss Mary gives English. French German lessons Traugutta 2, I fr.

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska 15, m. 31. 16

Student ostatniego kursu prawa przygotowuje do egzaminów i poprawek prawniczych oraz udziela korepetycyj Wiadomość: S. Jakobson Południowa 42. 17

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2, front I piętro. 16

Rutynowany polonista-matematyk ratuje zagrożone promocje Dzwonić 24-85 20

Rozmaite

Osoby bezdzietne chcąc adoptować sierotę lat 2 liczącą zechcą się zgłosić u Pauliny Berlinowej Łódź Prez. Narutowicza 47.

Izraelita lat 30 zapozna kobietę wyłącznie w celu przyjacielskim wyznanie obojętne. Dyskrecja zapewniona. Oferty sub. „Przyjaciel". 17

Zagubione dokumenty

Skibiński Franciszek Łagiewnicka 58 zgubił wyciąg z ksiąg ludności Urzędu Żelechlin powiatu Rawskiego.

Zagubiłem weksel na zł. 296 płat. 25/VIII r. b. z wyst. Dawid Wortsman Warszawa, na zlecenie I. Lesiuk. Ostrzegam przed nabyciem takowego Sz. Fajtlowicz. Łódź Cmentarna 3.

Zaginął paszport wydany w Łodzi Antoniny Tarkowskiej.

Marjanna Graczek zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

Franciszek Mikołajczyk zgubił książeczkę wojskową wyd. z P.K.U. Łódź.

Banasiak Agnieszka zgubiła legitymację zapomogową oraz paszport rosyjski ul. 28 p. p. Strz. Kan. 22. 18

PANNA

przystojna

w charakterze ekspedjentki

potrzebna

Elite, Piotrkowska 92 od godz. 9 — 10 rano.

Lokal

oddam od zaraz w śródmieściu Al. Kościuszki 26 parter na skład lub warsztat. Informacje od 7—9 wieczór Południowa 20 m. 13.

Story

ręcznej roboty tiilet okazyjnie do sprzedania

Gdańska 41 m. 5.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Expresu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 16.